Nr. 261. Łódź, Niedziela, 23 Września 1917 r. Rok II.

# Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



## Szkiełko mędrca i mowa armat.

Czucie i wiara więcej mówią do mnie,
Niż mędrca szkiełko i oko.

„Romantyczność" Mickiewicza.

Legendy starożytne opowiadają o bojach tytanów.

Ale nie wyobrażały sobie bodaj one piorunowego huku naszych dział żelaznych, moździerzy, ważących 100,000 kilogramów, olbrzymich pocisków, lecących na odległość dziesiątka kilometrów, stali, przebijającej najgrubsze mury forteczne, dalekonośnych ogni, siejących śmierć i zniszczenie...

Myśmy dopiero wcielili boje tytanów.

Na włoskim froncie pod Isonzo gra 6000 armat. A to nie jest front najdłuższy i najzasobniejszy. Jak olbrzymią musi być cyfra armat, puszczonych w ruch, przez państwa centralne, stanowiąca sekret wojenny. Co powie nam statystyka przyszła o liczbie armat koalicji! Ocean amunicji rzucono w powietrze...

I tylko głusi nie zrozumieli, że przyszłe ukształtowanie się świata politycznego zależy od rezultatu rozmowy armat...

I powstanie Polski... bezarmatniej do nowego bytu z nicości politycznej jest jednym z rezultatów tej grzmotliwej rozmowy dział pomiędzy państwami czwórprzymierza i koalicji...

Jakkolwiek ta walka tytaniczna odbywała się między innemi i odbywa się o naszą skórę, ba! i na naszej skórze — przypadła nam w samej akcji rola minimalna. Pycha tego nie rozumie. Rozwaga ocenia to z cichym smutkiem.

Ale dlaczego tak się stało?...

Historyk i polityk podadzą wam setki przyczyn, dziesiątki zawiłych tłómaczeń.

Pozwólcie mi podać jedną, zapoznawaną przyczynę, którą widać z wyżyn nauki, pod kątem jej rozwoju — nauki matematycznej i przyrodniczej!

Będzie to paradoks?

Nie! — tylko perspektywa prawdy, najwyższa i najgłębsza, a dlatego rzadko widoczna oku...

Zauważmy!

Dla uczonych zachodu, śledzących dzieje rozwoju nauki, musi to być paradoksem historji, iż początek nowożytnemu naukowemu światopoglądowi położył polak — Kopernik. Może dlatego uczony amerykanin Draper uwierzył, że Kopernik był niemcem. Co prawda, Kopernik miał po matce w żyłach krew Watzelrodów, co prawda, w dwudziestym drugim roku życia wyjeżdża kształcić się w Padwie i Bolonji, co prawda, dzieła swoje pisywał po łacinie — ale Watzelrodowie byli rodziną, skoligaconą dawno z rodami polskimi, ale bądź co bądź pierwsze nauki pobrał Kopernik w Akademji Jagiellońskiej, a wreszcie faktem jest, że kanonik Frauenburski przyznawał się sam do narodowości sarmackiej.

Inicjatorką tedy olbrzymiego przewrotu myśli europejskiej, związanego z zamianą systematu heliocentrycznego na geocentryczny — tak groźnego wedle przesądnych mniemań swojego czasu, iż dzieło Kopernika, jako zamach na religję, dostaje się na indeks papieski w roku 1616, zkąd zdjęte zostaje dopiero w roku 1822! — tego przewrotu inicjatorką jest myśl polska.

Wprawdzie w Kopernika dziele zamieszczona jeszcze w formie skromnej hypotezy, zadedykowana uwadze papieskiej, jako idea łatwiejszego obliczenia ruchów ciał niebieskich przy przypuszczeniu odwrotnem, niż Ptolomeuszowe, mieszczące ziemię w centrze ruchu — wprawdzie połączona jeszcze z błędnemi założeniami systemu Hipparcha o epicyklach, wirach kół w kołach, jako tłómaczeniu zboczeń, których przed Keplerem Kopernik wytłómaczyć nie umiał inaczej; ale tak, czy inaczej na progu królowej nauk, astronomji nowożytnej, stoi z honorem wielka myśl polska!

Umierający Kopernik dzieło swoje, jeszcze nieomal nieobeschłe z farby drukarskiej, oddaje światu dla kontynuacji. Jest wtedy rok 1543-ci — środek XVI-go stulecia...

Co czyni z tem dziełem świat?...

Już wiedzą o niem niemcy, profesorowie wirtemberscy, przez Reticha, który w liście do Schonera komunikował udzielone mu z rękopisu przez autora szczegóły, pod pełnym zachwytu tytułem: „De libris revolutionum eruditissimi viri et mathematici excelentissimi reverendi D. Nicolai Copernici".

Norymbergja jest miejscem, gdzie pod pieczą Schonera ukazało się z druku dzieło „De revolutionibus".

Szwajcarska Bazylea ogłosi je w drugiem wydaniu już w roku 1566. Protestancki Amsterdam w rok po zakazie rzymskim, w 1617-ym roku, poda światu jego wydanie trzecie.

Za prawdę myśli Kopernika odda życie na stosie włoch — Giordano Bruno, w końcowym roku stulecia — 1600-ym...

W trzy lata po śmierci Kopernika urodzi się duńczyk, Tycho Brache, cierpliwy badacz gwiazd, który pomiarami swymi utoruje drogę dla myśli ucznia swego, Keplera.

Nadchodzi praca XVII wieku.

Genjalny niemiec, Jan Kepler, (ur. w 1571 zm. 1630) poprawi błąd teorji Kopernika. Niesłychanie mozolnemi badaniami odkryje, że planety krążą nie po kołach, lecz po elipsach. W trzech zdumiewających pracach nakreśli algebrę tkwiącą w ruchach ciał niebieskich. Dzieło swoje rzuci w świat ze słowami: „Książka napisana. Czy przeczytają ją współcześni, czy potomkowie — wszystko jedno. Mogę czekać".

W 12 lat po jego śmierci rodzi się jego czytelnik, genjalny anglik, Izaak Nevton (ur. 1642) — sprowadzi on wszystkie prawa Keplera do jednego zasadniczego prawa ciążenia. Anglja słusznie na jego grobowym kamieniu wyryła napis: „Fiat lux!" Kopernik wstrzymał słońce... Blaskiem prawdy zapalił je Nevton.

Obok niego czytać będzie tajemnice nieba jego druh, badacz komet, anglik Halley. Tajemnice faz Wenery i księżyców Jowisza podpatrzy przez teleskopy genjalny włoch, Galileusz. Wielki anglik, Wiliam Herschel, rachmistrz gwiazd, odnajdzie planetę za orbitą Saturna — Urana. Później samym rachunkiem francuz Leverriere i anglik Adams odgadną bytność na niebie nowej planety — Neptuna...

W pochodzie astronomji błyszczą następnie nazwiska francuskie d'Alamberta, Lagrange'a, Laplace'a, niemieckie Eulera, Bessla, Gaussa, angielskie Hugginsa, włoskie — Schiapparelli, że ledwo wskażę kilka wybitniejszych, które pomogły wykończyć w nauce nasz system słoneczny i nasz kosmogoniczny stosunek do świata nieskończonego gwiazd!...

Ale spytacie, po co wyliczam wam te imiona Kopernik — Kepler — Nevton — Galileusz — Laplace?... I jaki to ma związek z polityką — wojną obecną — ze sprawą polską!

Olbrzymi!

Polska sprawa jest ciałem, poruszającem się w orbicie polityki europejskiej. Polityka mocna jest dziełem mocnej artylerji. Sprawność artylerji jest córą genjuszu mechaniki. Mechanika jest dzieckiem matematyki. Matematyka wyższa jest płodem potrzeb bezinteresownej nauki nieba — astronomji. „Nigdy bez potrzeb astronomji — świadczy astronom Monder — nie rozwinęłaby się tak cudownie matematyka, która pchnęła w ruch mechanikę".

Tedy dzisiejsza wojna jest w pierwszym rzędzie wojną narodów Nevtona, Laplace'a i Galileusza z narodem Keplera, Eulera, Bessla i Gaussa. Najbardziej wytrzymałymi w niej są narody Nevtona i Keplera.

Najbardziej ustępczym okazał się w tej wojnie naród rosyjski, który wiąże się najpóźniej z nauką przez genjusz chemiczny Mendelejewa, który w laboratorjum fizycznem Sokołowa potrzebuje pomocy niemca Richmana, a w astronomji świeci nazwiskami cudzoziemskiemi Struvego i Glazenapa.

Jeżeli jednak Rosja odgrywa w tej wojnie bądź co bądź rolę wybitną, to nie jest to bez związku z tem, że wśród czterech najsłynniejszych obserwatorów Europy posiada ona dwa: obok Greenuichskiego założonego w roku 1672 i Berlińskiego w roku 1832, zbudowała ona pod wpływem niemców — Dorpackie w r. 1812 i świetne Pulkowskie w gub. petersburskiej roku 1833—1839.

A naród Kopernika?...

Niestety! od Torunia, gdzie urodził się ojciec astronomji współczesnej, do Krakowa, zaległa niby puszcza. Z akademji Jagiellońskiej wygnana jest w wieku XVII teorja Kopernika! Przyjrzyjcie się tej olbrzymiej śmieciarni, która wychodziła z pod tłoczni polskich przez cały wiek XVII, a nad którą tak biada Brückner, — obaczycie, jaką bezmyślną strawą karmiła się Sarmacja w tym samym czasie, gdy na zachodzie pracowała myśl Keplera, Nevtona i Galileusza! Zachód był tą cywilizacją, do której myśmy należeli ongi przez Kopernika.

Mamy wprawdzie w Wilnie w roku 1753 skromne obserwatorjum, gdzie gorliwie pracuje Poczobut, ale to iskierka w morzu ciemnoty. Kraków w roku 1783 wysyła niepotrzebne mu instrumenty do obserwatorjum w Poznaniu. Pracuje w wieku XVII gdańszczanin, Heveliusz, twórca map księżyca — lecz zwie się właściwie Hevelke; jest niemcem.

Nie do wiary! dopiero w roku 1854 ukazuje się w Warszawie po raz pierwszy wydanie dzieła Kopernika z pierwszym a jedynym przekładem polskim, na szczęście wyprzedzając przekład niemiecki „Stowarzyszenia Kopernikowskiego" z r. 1879, acz już w roku 1822 staraniem niestrudzonego Staszyca obcy genjusz Thordwaldsena stworzył nam dostojny pomnik wielkiego ojca astronomji!

I dziś jeszcze, gdy już przez rozwinięte szkła Galileusza za wskazaniem palca Kopernika uczeni zachodu wydarli tyle tajemnic niebu nasi „romantyczni" profesorowie literatury nie umieją wytłómaczyć dzieciom polskim, ile obłędności tkwiło w romantycznej drwince genjuszu Mickiewiczowskiego ze ścisłej myśli miłośnika astronomji, Śniadeckiego: „Czucie i wiara więcej mówią do mnie, niż mędrca szkiełko i oko!"

Rozumieją oni tylko dobre strony romantyzmu dla Polski, choć wiedzą o jego złych stronach dla Niemiec i Francji, z których te się szybko otrząsły. Nie rozumieją, że romantyzm jest winowajcą obłędu Towiańszczyzny, krachu Mickiewicza i Słowackiego, nad którym tak biadał skądinąd naiwny Witwicki.

Tak, to prawda, że romantyzm spełnił wielki obowiązek — zachowania temperatury gorącej naszej jaźni narodowej.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 22 września:

### Zachodni teren walk.

**Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.**

Po gwałtownych atakach ogniowych, po których jedynie pod St. Julienne nastąpiły bezowocne natarcia częściowe nieprzyjaciela na froncie flandryjskim, zelżała wczoraj przed południem walka ogniowa. Od południa wzmagała się ona znowu do wielkiej gwałtowności na wybrzeżu oraz od Ijery aż do Deule do wielkiej gwałtowności.

O godz. 6 wieczorem podjęto znienacka najsilniejszy ogień huraganowy od Langemarck do Hollebecke, który trwał godzinę, poczem piechota angielska znowu przeszła w wielu miejscach frontu do natarcia. Tam, gdzie między linjami kolejowemi Boesinghe — Staden a Ypres — Roulers natarcie nieprzyjacielskie zdołało się rozwinąć pomimo pustoszącego działania naszej artylerji obronnej, zostało odparte w walce zbliska.

Dalej na południe aż do kanału Hollebecke siła naszego ognia złamała zapędy nieprzyjacielskie angielskie oddziały szturmowe występowały tylko pojedyńczo ze swoich stanowisk lejowych i były odparte.

Dziś rano wywiązały się po ponownem wzmożeniu się ognia miejscowe walki piechoty, które wszędzie miały przebieg dla nas pomyślny.

Wśród innych armij frontu zachodniego panowała prawie wszędzie nieznaczna akcja bojowa.

W walkach we Flandrji lotnicy nasi brali wybitny udział. W ostatnich dwu dniach strącono 39 samolotów nieprzyjacielskich i dwa balony na uwięzi; trzech naszych lotników spadło na ziemię.

Nadporucznik Schleich odniósł 21 i 22-gie zwycięstwo napowietrzne, porucznik von Bülow zestrzelił 21-go przeciwnika, porucznik Wüsthof i porucznik Adam strącili po dwóch lotników nieprzyjacielskich.

### Wschodni teren walk.

Na zachodnim brzegu Dźwiny dywizjom, walczącym pod dowództwem generała - porucznika hr. von Schmettowa (Egona), udało się w silnych natarciach, podjętych po odpowiedniem przygotowaniu, przełamać stanowisko rosyjskie na północnym zachodzie od Jacobstadtu. Świetne działanie artylerji i miotaczy min utorowało drogę piechocie, którą pomimo niepomyślnej pogody bardzo dobrze popierali lotnicy pod kierownictwem rotmistrza ks. Zygmunta Pruskiego.

W nieprzepartem uderzeniu odrzucono nieprzyjaciela ku rzece. Pod naporem wojsk naszych opuścił on przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Dźwiny o 40 km. szerokości i 10 głębokości i uciekł jak najśpieszniej na brzeg wschodni.

**Jakobstadt jest w rękach naszych!**

Dotychczas wzięto przeszło 4000 rosjan do niewoli i przeszło 50 dział zgłoszono jako zdobycz.

### Front macedoński.

Na terenie górzystym między jeziorem Ochryda a doliną Skumbi podjęły natarcie mocne siły francuskie. Niemieckie i austrjacko - węgierskie wojska odrzuciły nieprzyjaciela w zaciętej walce.

Pierwszy generał - kwatermistrz
Ludendorff.

Lecz po latach stu co się stało z hasłem Mickiewicza? „Czucie“ stało się dekoracją, „Wiara“ bezsilną. Brak nam dzieł dla widzenia horyzontów dalekich — jesteśmy krótkowidzami. Nasza krzykliwa, rozpierzchła myśl polityczna zdradza brak logiki, myśli ścisłej, którą inne narody darzył rozwój nauki.

Zmarnowanie dziedzictwa myśli Kopernika jest pierwszą przyczyną naszego parjasostwa w życiu politycznem narodów. Potęgę rozwinęli dziedzice nie z krwi, lecz z wiedzy — wielkiego astronoma Polski!

Leo Belmont.

---

## Komunikat rosyjski.

Petersburg, 22 września.

Front zachodni: Działania wojenne ograniczały się do wymiany strzałów o rozmaitem napięciu w wielu odcinkach frontu.

Front rumański: W okolicy Okny rumuni zaatakowali pewien odcinek stanowisk nieprzyjacielskich na południu od Grocesci i zawładnęli jednym ze wzgórz. Na reszcie frontu odbywa się ogień karabinowy, który doszedł do szczególnego napięcia w okolicy na północy od Iresci i na wschodzie od Gerlesci.

Front kaukaski: Niema nic do doniesienia.

## Komunikat francuski.

Paryż, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Donoszą urzędowo dnia 21 września wieczorem:

Natarcia niemieckie na małe posterunki francuskie na północ od Jouy nie miały powodzenia. Dość ożywiona walka artyleryjska na obu brzegach Mozy. Zresztą wszędzie dzień minął spokojnie.

## Komunikat włoski.

Rzym, 22 września.

Donoszą urzędowo 20 września:

Na całym froncie odbywa się umiarkowana działalność bojowa. Nie zaszło nic ważniejszego.

## Komunikat portugalski.

Lizbona, 22 września.

Donoszą urzędowo 18 września:

Sytuacja na frontach w ciągu ubiegłego tygodnia przedstawiała się stosunkowo spokojnie. Codziennie odbywały się walki między patrolami; czynną też była artylerja, szczególnie pod wieczór dnia wczorajszego. Zrana 15 września odparto nieprzyjacielski napad bronią ręczną; wzięto 5-iu jeńców.

## Anglicy o pokoju.

Haga, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

„Times“ piszą w artykule naczelnym:

Pokój gospodarczy parlamentu i pacyfistów oznaczałby tryumf sprawy niemieckiej. Niemcy nie mają żadnej możności zdobycia gospodarczego status quo ante. Wywołany przez wojnę system był nietylko czysto militarnym, lecz był mieszaniną militaryzmu i agrarnego, przemysłowego oraz kupieckiego junkierstwa. Nie może być zawarty żaden kompromis, jeżeli świat ma być uwolniony. Niemcy obawiają się broni gospodarczej, jako nadającej się do zburzenia zasad, na których zbudowany był cały ich schemat władztwa militarnego, teroryzmu polityczno - gospodarczego i przenikania komercyjnego. Wojna miała kosztem pozostałego świata rozwiązać problematy gospodarcze, których Niemcy nigdy nie były w stanie rozwiązać same, i wojna ta skończy się w ten sposób, że Niemcy będą zmuszone zostawić świat w spokoju.

„Daily Mail“ pisze: Jeżeli Niemcy chcą pokoju gospodarczego, to muszą usunąć się z Belgji, Francji północnej, Alzacji i Lotaryngji, Polski, Serbji, Rumunji, Czarnogóry i Trydentu, i wypłacić odszkodowania za dokonane w tych krajach szkody.

„Daily Chronicle“ pisze: Właściwie to po raz pierwszy była teraz mowa w Niemczech o gotowości restauracji Belgji. Dowodzi to, że nastroje w Niemczech uległy zmianie. Być może znajdą się odnośne wskazówki w odpowiedzi na notę Papieża. Każdy człowiek odrzucający szczerze pomyślaną skłonność pokojową, wziąłby na siebie ciężką odpowiedzialność, nie powinien jednak ani Berlin ani Wiedeń oddawać się jakimkolwiek złudzeniom co do celu wojny i stanowczości koalicji.

## Kredyty amerykańskie.

Amsterdam, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Kongres przyjął ostatecznie bill kredytowy w sumie 11 miljardów. Bill idzie teraz do podpisu prezydenta. Bil zezwala na udzielenie koalicji pożyczki w sumie 4 miljardów.

## Amerykański szef sztabu.

Amsterdam, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Na miejsce ustępującego Meetta mianowany został szefem sztabu generalnego armji Stanów Zjednoczonych generał T. H. Bliss.

## Bolszewicy działają.

Haga, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

„Algemeen Handelsblad“ donosi, że w Petersburgu działy się w ostatnich czasach dziwne rzeczy. Kierenskij był chwilowo więziony w pałacu Zimowym, tysiące bolszewików obległo gmach pałacu, tańcząc i śpiewając, podczas, gdy marynarze i robotnicy z Kronsztatu jeździli w samochodach po mieście i walczyli przeciwko Korniłowowi.

Bolszewicy powzięli rezolucję, żądającą natychmiastowego pokoju i wniesienia innej rezolucji co do usunięcia Kierenskiego i mianowania Czernowa prezesem ministrów, co udaremnił Czcheidze. W Wyborgu podczas buntu doszło do scen okropnych.

Amsterdam, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

„Daily Telegraph“ donosi z Petersburga pod datą 19-go września, że bolszewicy znów poczęli działać. Starają się oni wywrzeć wpływ na narady zwołanej na środę konferencji demokratycznej.

Zależy im na tem, ażeby z konferencji zrobić rodzaj parlamentu, któryby wybrał ministerjum socjalistyczne i ujął w swe ręce całą władzę.

Sami bolszewicy nie są dość liczni, są jednak popierani przez socjal-rewolucjonistów pod przewodem Czernowa. Ten ostatni od chwili wystąpienia z łona rządu, energicznie zjednywał sobie zwolenników. Natychmiast po swojej dymisji polecił on rozlepić w całem mieście proklamacje do chłopów i żołnierzy, w których zapewniał, że ich interesy będzie reprezentował o wiele gorliwiej, niż ktokolwiek inny.

Dojście do skutku konferencji demokratycznej przypisywane jest głównie jego wpływowi.

Z innych miast również nadchodzą wiadomości, że bolszewicy zdobywają wpływy i że komitety rewolucyjne obejmują władzę w swe ręce.

Rada robotników i żołnierzy w Moskwie powzięła o wiele radykalniejsze decyzje, niż Rada petersburska. Rada moskiewska wystąpiła z żądaniem nietylko rządu socjalistycznego, lecz również opublikowania traktatów tajnych, natychmiastowego zawarcia pokoju, niezwłocznego rozdziału własności ziemskiej pomiędzy chłopów i wyposażenia konferencji demokratycznej we władzę prawodawczą.

W Charkowie i wielu innych miastach Rady robotniczo - żołnierskie zawładnęły administracją, a w Tyflisie komisarze rządowi dla Kaukazu zostali usunięci przez komitety socjalistyczne.

Wszystko wskazuje na to, że niedaleką jest chwila nadejścia starcia rozstrzygającego.

W Finlandji odbywają się tajne zgromadzenia stronnictw, pod pozorem omawiania proklamacji republiki rosyjskiej. W istocie zamierzają one ponowić swoje żądanie co do samodzielności Finlandji.

Jeszcze w tym tygodniu ma być uformowany rząd koalicyjny, ażeby postawić konferencję demokratyczną w obliczu spełnionego faktu.

## Cofnięty zakaz.

Sztokholm, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą:

Ze względu na zmienioną sytuację polityczną rząd tymczasowy zezwolił na ponowne drukowanie zawieszonych dzienników: „Nowoje Wremia“ i „Nowaja Żiźń“.

## Powrót kozaków.

Londyn, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

„Times“ donosi z Odesy: Wszystkie oddziały kozackie, które na rozkaz gen. Korniłowa opuściły front, wróciły tam napowrót na rozkaz rządu tymczasowego.

## Obawy o Korniłowa.

Sztokholm, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Doniesienie Pet. Ag. Tel.:

Z Mohylowa depeszują:

Bawiący ciągle w wielkiej kwaterze głównej Kierenskij wezwał tam wielu generałów, m. in. byłego dowódcę frontu południowo - zachodniego, Czeremiewa i szefa sztabu frontu zachodniego, Duchonina.

Wobec niezbyt surowej straży nad Korniłowem i jego wspólnikami, internowanymi w jednym z hotelów w Mohylowie, tamtejsza Rada robotników i żołnierzy żąda przeniesienia ich w więzieniu miejscowem. Rada robotników i żołnierzy zawiadomiła Kierenskiego również o wątpliwem zachowaniu się t. zw. batajlonu Korniłowa, któremu powierzono pilnowanie generała, a który nie ukrywa swych sympatji dla byłego wodza. Kierenskij wydał rozkaz o natychmiastowem usunięciu batajlonu z Mohylowa i przekazaniu straży batajlonowi kawalerów orderu św. Jerzego.

## Rokowania z kozakami.

Sztokholm, 22 września.

Petersburska agencja telegraficzna donosi:

Wczoraj, drogą telegraficzną, rozpoczęła Rada robotników i żołnierzy rokowania z przebywającym w Nowoczerkasku atamanem kozaków dońskich, Bogajewskim. Postawiono atamanowi warunki następujące:

1. Samorząd kozacki ma oświadczyć, że kozacy pozostają wierni rządowi tymczasowemu.

2. Wszystkie ruchy wojsk kozackich, które nastąpiły nie z rozkazu rządu, mają być powstrzymane.

3. W sprawie atamana Kaledina ma być natychmiast wdrożone śledztwo. Ma on być ze swemi wspólnikami oddany pod sąd.

Rokowania doprowadziły do porozumienia, wobec czego przedstawiciel rządu wyjechał do Nowoczerkaska, a przedstawiciel kozaków do Petersburga.

## Skandal dyplomatyczny.

Haga, 22 września.

„Daily Mail“ donosi z Madrytu, że poseł rosyjski Niekludow wystosował do petersburskiego rządu tymczasowego depesze, w której oświadcza, iż nie uważa siebie już za przedstawiciela Rosji, gdyż to, co się w niej dzieje, napawa go wstydem.

Dopóki nie będzie rozwiązana Rada robotników i żołnierzy, a Duma nie otrzyma należnych jej praw, dopóty nie znajdzie się nikt, ktoby chciał reprezentować rząd rosyjski zagranicą.

Niekludow kończy swą depeszę zrzeczeniem się emerytury.

## Ustąpienie Aleksiejewa.

Amsterdam, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Według doniesień dzienników petersburskich Aleksiejew ustąpił ze stanowiska szefa sztabu generalnego, ponieważ Kierenskij obstaje za tem, aby wszyscy oficerowie, podejrzani o udział w sprzysiężeniu Korniłowa, ustąpili ze sztabu generalnego, pomimo iż jest rzeczą trudną zastąpić ich przez innych.

Petersburg, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Według informacji prasy, domniemanym następcą Aleksiejewa na stanowisko szefa sztabu generalnego jest b. wódz naczelny frontu południowo - zachodniego, gen. Czeremisow.

## Proces Suchomlinowa.

Sztokholm, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

W sprawie Suchomlinowa prokurator rozpoczął czytanie aktu oskarżenia. Podtrzymuje on w całej pełni oskarżenie o zdradę i wyjaśnia prawne znaczenie zapadłych w sądzie i przeciwko innym zdrajcom wyroków. We wszystkich tych procesach przewija się nazwisko Suchomlinowa.

Przechodząc do kwestji zdrady stanu, prokurator podkreślił, że dwuznaczne osobistości, jakie otaczały Suchomlinowa, odegrały następnie pewną rolę w procesach o szpiegostwo. Następnie prokurator zestawił długi szereg zeznań, ustalających tajemniczy związek byłego ministra wojny ze szpiegiem Altschillerem.

## Program Werkowskiego.

Petersburg, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Po swym powrocie z wielkiej kwatery głównej, nowy minister wojny, gen. Werkowskij, przesłał do biura wydziału wykonawczego Rady delegatów robotników i żołnierzy obszerny komunikat w sprawie ogólnego położenia armji i równocześnie przedstawił swój program. Minister oświadcza przedewszystkiem, że dwie są tylko drogi, prowadzące do reorganizacji armji. Jedna droga — to droga krwawych represyj, zaś druga polega na tem, aby masy wojsk zreorganizować przez zaszczepienie im zdrowych idei dyscypliny. Pierwsza droga, według ministra, to droga błędna a zarazem niebezpieczna.

## Po 69 latach.

Genewa, 22 września.

„Petit Parisien“ donosi z Rzymu:

W ostatnich dniach wyżsi funkcjonarjusze polityczni włoscy odbyli kilka konferencji z przedstawicielami Watykanu.

Głównym tematem rozmów były propozycje pokojowe, zawarte w nocie Papieża.

Jest to pierwszy od r. 1848 wypadek bezpośredniego porozumiewania się Watykanu z królewsko - włoskim rządem.

## Gibraltar a zagadnienia narodowościowe.

Haga, 22 września.

Znany publicysta i polityk, Fryderyk Harrison, pisze w „Manchester Guardian“:

Anglja nie może z otwartym czołem domagać się uznania zasad narodowościowych, dopóki trzyma w swych rękach Gibraltar.

Jest to plama na sztandarze bojowym Anglji.

Zwrot Gibraltaru Hiszpanji jest koniecznym warunkiem trwałego pokoju.

## Plany Haigha.

Haga, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

Według doniesienia „Daily Maila“ Haigh chce wbić klin we front nieprzyjacielski pomiędzy drogami Ypres - Rousselaere i Ypres-Manin, ażeby w ten sposób oddzielić niemców operujących na południe od Lys od ich pozycji północnych. Tą drogą mógłby on pójść następnie na Lille i Ostendę.

## Niemcy a Argentyna.

Buenos Aires, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

W Izbie toczyły się obrady nad położeniem międzynarodowem. Stronnictwo konserwatywne wystąpiło z wnioskiem za natychmiastowem zerwaniem z Niemcami.

## Chiny a wojna.

Sztokholm, 22 września.

„Ruskoje Słowo“ donosi z Pekinu:

W prasie chińskiej poczyna się szerzyć agitacja za wysłaniem wojsk chińskich na front europejski. Dziennik „Kuominpao“ twierdzi, że jeżeli rząd zdecydował się na wypowiedzenie wojny Niemcom i Austro-Węgrom, to powinien uczynić obecnie drugi krok i prowadzić wojnę nie tylko na papierze. Gdyby nawet armja chińska posiadała nie wielkie znaczenie praktyczne, to udział jej na froncie wzmocniły stanowisko Chin na przyszłym kongresie pokojowym.

Generał Djantszang zaproponował prezydentowi wysłanie jego dywizji na front rosyjski.

## Prasa o odpowiedzi państw centralnych.

Haga, 22 września.

Ton, w jakim opracowana została odpowiedź niemiecka na notę Ojca św., zapewnia jej sympatyczne przyjęcie w Holandji. To samo tyczy się noty Austro - Węgier.

„Nieuwe Courant“ pisze, iż odpowiedzi te oznaczają, że myśl sprawiedliwego załatwienia sporu znacznie dojrzała. W rzeczywistości odpowiedzi te muszą znacznie przybliżyć nam pokój.

„Vaterland“ pisze: Nota wiedeńska zgadza się we wszystkich szczegółach podstawowych z propozycją papieską i dlatego musi być uważaną jako bezwzględnie przychylna. Daleko idące znaczenie posiada to, że za pokojem drogą porozumienia oświadczył się również oficjalnie parlament.

Berlin, 22 września.

(Telegram W. A. T.).

„Börsenzeitung“ pisze w sprawie odpowiedzi na orędzie pokojowe Papieża:

Wszystko sprowadza się do woli rządów państw wojujących. W wypadku istnienia dobrej woli odpowiedź na notę papieską będzie stanowić możliwą do przyjęcia podstawę dla porozumienia. Można to — pisze dziennik dalej — stwierdzić z tem większą pewnością, ile że dzisiaj jestto już publiczną tajemnicą, iż obok oficjalnej noty niemieckiej miały być lub już zostały dane inne wyjaśnienia, rzucające światło na jedną z zasadniczych kwestyj nadchodzącego pokoju.

## Awans Tereszczenki.

Petersburg, 22 września.

Petersburska Ag. telegraficzna donosi:

Minister spraw zagranicznych Tereszczenko, mianowany został wiceprezesem rady ministrów.

---

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronicy 6-ej.

## Rozkaz pożegnalny płk. Sikorskiego.

„Odchodząc do formacji frontowych Legjonowych, pułk. Sikorski, dotychczasowy szef K. I. Z. i Departamentu Wojsk N. K. N. wydał rozkaz, w którym między innymi czytamy:

Po trzech latach wytrwałej, konsekwentnej, a częstokroć niestety syzyfowej pracy nad odbudową polskiej siły zbrojnej, rozstajemy się... Żegnając w imieniu służby, moich dotąd czasowych współpracowników, śpieszę ich upewnić, że i obecnym, dobrowolnym odejściem z Królestwa pragnę jeno służyć wspólnej nam idei:

Celem naszym było i jest: zorganizowanie w kraju jeszcze w czasie tej wojny silnej armji regularnej, opartej o własny naród i jego prawną egzystencję.

Rząd polski jedynie przy pomocy karnego i bezwzględnie mu oddanego wojska będzie w stanie utrwalić powstającą państwowość Polski. Przez nowy, godny 20-miljonowego narodu zbrojny czyn i przez zajęcie przy pomocy silnej armji polskiej wschodnich kresów Rzeczypospolitej utrwali on tym na nowo tradycyjne prawa, zakreśli Polsce granice.

...Przypominam, w jak trudnych warunkach rozpoczynaliśmy swe prace w r. 1914. Nie posiadając żadnych gwarancji, że państwo polskie powstanie, wyprzedzając naturalny bieg rzeczy, podjęliśmy organizację Legjonów polskich, które od początku swego istnienia niczem innem nie były jak zawiązkiem wojska polskiego.

Przyszłość państwową polską, jej rzetelną niepodległość na własnej polskiej sile zbrojnej oprzeć jeno można. Tej siły jesteśmy i pozostajemy jedynym narodowym zrębem. Możemy więc być pewni, że Rząd polski po ten zrąb kadrowy sięgnie, jaki reprezentować będą uzdrowione Legjony, by na nich oprzeć realizację swych twórczych i państwowych planów. Stanie się to tem pewniej, im wierniej spełnimy obecnie swój żołnierski względem Ojczyzny, obowiązek, i to na każdym posterunku, na którym nas służba narodowa stawi.

Dziękując zatem wszystkim podległym mi oficerom i żołnierzom za ich dotychczasową wytrwałą dla idei pracę, — rzucam na pożegnanie rozkaz bezwzględnego wytrwania na drodze żołnierskiego obowiązku".

## Deklaracja polska w Moskwie.

W zjeździe moskiewskim, zwołanym przez tamtejsze polskie organizacje, uczestniczyli między innymi następujący delegaci Rady polskiej na Rusi: hr. Zdzisław Grocholski, Franciszek Pułaski, Ludwik Bujalski, Stefan Smólski, Rady polskiej ziemi mohylowskiej — Mirosław Obiezierski, Rady polskiej ziemi witebskiej i Rady polskiej ziemi mińskiej Edmund Iwaszkiewicz, Feliks Pilchen i Konstanty Prószyński. W toku dyskusji delegat Smólski wygłosił następującą deklarację:

„Przemawiam na skutek zlecenia i w imieniu stworzonych już w okresie rewolucyjnym polskiego Komitetu wykonawczego i polskich Rad kresowych, łączących szerokie masy dwumiljonowej ludności polskiej Ukrainy i Białej Rusi, to jest tych samych ziem, na których przestrzeni rozciąga się w tej chwili linja frontu walk czynnych armij i gdzie polacy stanowią rdzenny, a nie napływowy element, pracując w ciągu wieków nad dobrobytem miejscowym i kulturą.

Nie będę się tu rozwodził nad potrzebami naszymi, jako mniejszości narodowych w powstających do autonomicznego życia Ukrainie i Białej Rusi. Ograniczę się tylko do wypowiedzenia przed Rządem Tymczasowym jednego pilnego i nie ulegającego zwłoce życzenia naszego: Gdy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, już dziś uskutecznione są reformy, tylko w jednej sferze Rząd pozostaje zupełnie bierny, a mianowicie w sferze ustalenia praw mniejszości narodowych. Ogłosiwszy ogólnikowo hasło samookreślenia narodowości, Rząd dotychczas nie postarał się o wydanie ustawy, dającej mniejszościom narodowym chociażby tylko prawo samorządu w sprawach kultury i oświaty. Przeciwnie, jesteśmy w posiadaniu danych, które pozwalają nam stwierdzić, że przygotowane przez komitet główny do spraw oświaty projekty praw, nie tylko ignorują, lecz nawet wprost odrzucają to naturalne prawo mniejszości narodowej.

To też gdy słyszymy zarzuty pod adresem oddzielnych narodowości, posądzające je o egoizm, pomimo woli powstaje przed nami pytanie, czy rdzeń odśrodkowych dążeń nie leży właśnie w bierności, z jaką Rząd Tymczasowy traktuje sprawy narodowościowe. I jako odpowiedź na to pytanie powstaje obawa, czy nie dzieje się z sprawami narodowości to, co w języku Stołypina określało się historycznem powiedzeniem: „Naprzód uspokojenie, reformy na później". Obawy te Rząd Tymczasowy winien niezwłocznie usunąć, stwarzając osobne ministerjum do spraw narodowości".



## Podstawy przyszłego pokoju.

Ogłoszonej świeżo odpowiedzi państw centralnych na notę Ojca św. oczekiwano od kilku dni z wielkim naprężeniem. Co do treści jej wysnuwano najrozmaitsze domysły. Wyrażano rozmaite przypuszczenia co do warunków przyszłego pokoju, jeśli nie określonych dokładnie, to przynajmniej zaznaczonych.

Domyślność ludzka tym razem doznała zawodu. Odpowiedź nie zawiera żadnych warunków, lecz tylko wytyczne podstawy przyszłego współżycia narodów. Na tych podstawach pragną państwa centralne oprzeć przyszły pokój.

I nie może być inaczej. Coraz bardziej ustala się przekonanie, że siła oręża niewiele już zmieni w ogólnej sytuacji, jaka się na terenach bojów wytworzyła. Żadna ze stron wojujących nie może mieć nadziei, że pokonawszy przeciwnika, narzuci mu pokój, podyktowany w myśl zasady: „biada zwyciężonym"!...

Nawet w Ameryce budzi się ogólne przekonanie, że pomoc amerykańska może tylko przedłużyć wojnę, ale przechylić jej szali w sposób stanowczy na korzyść koalicji nie zdoła. Wszyscy strategicy zgadzają się w zdaniu, że przełamanie frontu niemieckiego na zachodzie nie jest możliwe bez takiego wysiłku, któryby musiał doprowadzić podejmujący go naród do ruiny.

A narody koalicji coraz bardziej burzą się przeciw pchaniu ich na rzeź bezcelową. Rosjanie aż nadto wyraźnie oświadczyli to przez usta swych rad robotniczo-żołnierskich; we Włoszech coraz głośniej zaczyna rozbrzmiewać podobne oświadczenie.

O pokoju więc opartym na stanowczem zwycięstwie, na pokonaniu, zmiażdżeniu, zniszczeniu przeciwnika, mowy być nie może. Trzeba go zatem oprzeć na idei. Tę ideę właśnie stawia jasno, wyraźnie odpowiedź państw centralnych. Powołując się na przekonanie, wypowiedziane przez Ojca św., że w przyszłości miejsce siły materjalnej oręża, musi zająć siła moralna prawa, oświadczają wiarę w konieczność zmniejszenia sił zbrojnych wszystkich państw, oraz zorganizowania obowiązującego sądu rozjemczego w wypadkach sporów międzynarodowych.

Zamiast ogólnej nienawiści i walki zapanować powinien między narodami duch pojednania i braterstwa. To jest treść zasadnicza i podstawa propozycji, zawierającej się w odpowiedzi państw centralnych na notę Ojca św.

Jeżeli zwrócimy uwagę, że takie postawienie sprawy wychodzi ze strony, która w tej wojnie osiągnęła niezaprzeczone powodzenie militarne, a jednak strona ta odrzuca zasadę, jakoby o stosunkach między państwami decydować miała tylko siła, — to chyba nie bez-

---

25 GAMASTON.

## CZARNA ZAGADKA.

Zaciekawiony owym ptakiem owczarkiem prosiłem, abym mógł go lepiej obejrzeć. Jest on nieco większy od naszego bociana, ale ma daleko krótszą szyję, głowa przypomina zupełnie papugę Ara z potężnym zakrzywionym dziobem; nogi bardzo grube z mocnymi pazurami i ksiuk długi. Ptak jest barwy szarej z białą, wygląd ma bardzo zły, wojowniczy, ale naprawdę jest zupełnie łagodny, można go głaskać i drapać. Ptak jest doskonałym stróżem, bacznie pilnuje i odłączające się od stada zapędza do gromady — oprócz tego niszczy węże, ale ich nie jada. Na stado z 300 — 500 owiec wystarcza trzy ptaki, które żyją między sobą w zupełnej zgodzie. Fool przed dziesięciu laty sprowadził protoplastów z południa.

W Honey Camb przepędziliśmy dwa dni, bardzo gościnnie podejmowani. Ciocia Jenny i Staś mieli pole popisania się celnością strzałów, podczas polowania na ryby. W rzece, przepływającej przez posiadłość Foolów, zastrzeliliśmy kilkanaście łososi;, niektóre okazy dochodziły do półtora metra długości.

Po powrocie do Pipstownu, Tewdenowa jeszcze przez kilka dni nie mogła przyjść do siebie.

W niedzielę odbył się wielki festival pożegnalny, na którym było przeszło sto osób. Zabawa odbywała się w iluminowanym parku z fajerwerkami i różnymi efektami elektrycznymi. We wtorek na noc wyruszyliśmy do New Jorku.

Miałem zamiar niebawem wracać, ale wyjazd mój odkładała to Tewdenowa — to on — to znów Marychna — Staś i Tadzik — nareszcie i ciocia Jenny i w rezultacie zabawiłem jeszcze osiem dni. Potem czekałem jeszcze dwa na wykończenie portretu Tewdenowej. Poznałem doktora Phifer — znakomitego lekarza; człowiek to wielkiej nauki i wiedzy, mimo młodego wieku, twarzy jest wielce sympatycznej, poważny i dowcipny. Oprócz wielu zajęć jest naczelnym lekarzem szpitala i sanatorjum dla murzynów — fundacji Tewdenów. Olbrzymi zakład mieści się w Brooklinie na przedłużeniu Corona Park. Dla ozdrowieńców są specjalne małe domy w pośród drzew i zieleni. Wszystko wybudowane z najwyższym komfortem i wymaganiami obecnej hygieny.

Pojechaliśmy z Tewdenową i Marychną samochodem przez Brookliński most, kawał drogi. Zwiedziłem szczegółowo wszystkie oddziały. Phifer nas oprowadzał i dawał objaśnienia. Chorzy obojga płci — murzyni i mulaci z jakąś fanatyczną czcią odnoszą się do Tewdenowej, a zwłaszcza do Marychny; jej czarność potęguje to wielbienie i wdzięczność.

Phifer jest prawie codziennym gościem; nie ma on rodziny — bywa przeto na obiadach u Tewdenów — zaprosił mnie specjalnie do swej pracowni, gdzie przy pomocy trzech asystentów ciągle pracuje. Demonstrował mi wiele nadzwyczaj ciekawych preparatów i rezultatów jego badań i szczepionek.

— Że murzyństwo córeczki Tewdenów — mówił — jest wynikiem atawizmu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości; oczywiście, ktoś z przodków był murzyńskiego pochodzenia.

— I szanowny doktór — pytałem — nie może tego niczem innem wytłumaczyć?

— Stanowczo. Prawo dziedziczności jest nieubłaganem zjawiskiem; wielu uczonych już dawno miało o nim pojęcie i znało skrytą (latens) dziedziczności. Dotyczy to nietylko chorób dziedzicznych, w których psychoza i gruźlica zajmują najpierwsze miejsce, ale całego wyglądu lub pojedyńczych części, jak koloru oczu, włosów. Często zdarza się, że dzieci z wyglądu, charakteru lub nawyknień, są bardziej podobne do dziadków niż do rodziców. Typ starych rodzinnych portretów powraca w tym lub owym potomku, jak naprzykład pani Tewdenowa jest uderzająco podobną do swej babki — a matki ojca. Montaigne, który żył, jak wiadomo, w wieku XVI-ym, pisał, że już Plutarch utrzymywał, iż dziedziczność koloru skóry trwa do czwartego pokolenia.

Z wielkiem zaciekawieniem słuchałem „wykładu" profesora Phifer'a, — a on ciągnął dalej:

— Jeszcze dziwniejszem jest, a czego przyczyny dotychczas nie zbadano — że murzynka, która z białym zrodziła mulata, później, łącząc się z białymi, rodzi coraz jaśniejsze i pozbawione cech murzyńskich — a nawet zupełnie białe dzieci. Taka kobieta nie urodzi już nigdy dzieci czarnych nawet z ojca murzyna, lecz zawsze posiadające bezwarunkowo coś z białego typu. Takie zjawiska nie mogą być zaliczane do bezpośredniej dziedziczności lub powrotu, lecz do wpływów atawizmu. Ponieważ widzę, że sprawa ta zaciekawia pana, proszę korzystać do woli z mojej bibljoteki; na początek niech pan przeczyta „History of mankind" Prichard'a, znajdzie pan tam, między innemi, opis człowieka - jeża, nazwiskiem Edward Lambert, urodzonego w Londynie w 1717 roku, którego ciało pokryło się twardymi kolcami około cala długości. Sześciu jego synów odziedziczyło po nim tę jeżowatość, pokrywając się kolcami w dziewiątym miesiącu życia. Jeden z synów miał tylko potomstwo i przekazywał potwornosć aż do szóstego pokolenia, osobnikom płci męskiej, — wszystkie zaś córki były od niej wolne.

Dowie się pan bardzo wielu ciekawych szczegółów atawizmu również u zwierząt i roślin; oraz duchowego u ludzi, powrotu wybitnych zdolności muzykalnych, malarskich, rzeźbiarskich i t. d. w czwartem, a nawet dalszych pokoleniach. Cielesna dziedziczność jest najbardziej typową u semitów. Zdarza się, że odzywa się nawet w szóstem pokoleniu między dzieć mi typu anglo - saskiego — spotyka się braciszka z sępim nosem, odstającemi uszami i kędzierzawą głową.

(D. c. n.).

podstawną będzie naszą nadzieja, że strona przeciwna nareszcie uzna dobrą wolę państw centralnych i zaprzestanie nareszcie głoszenia swego celu wojennego, którem ma być „złamanie militaryzmu niemieckiego".

Odpowiedź państw centralnych proponuje zniesienie militaryzmu w ogóle, na lądach i na morzach, a z propozycji swej czyni podstawę przyszłego pokoju. Gdyby na tej podstawie pokój istotnie doszedł do skutku — czego niechybnie oczekiwać należy, — to świat już za to samo błogosławiłby tę straszną, niesłychaną wojnę.

Miejmy nadzieję, że tak się stanie.

---

## Rewolucja rosyjska a Włochy.

„Corriere d'Italia" korzysta z przykładu klęski rosyjskiej w celu wpłynięcia na opinję publiczną we Włoszech, aby wytrzymała stan obecny. Więzy sojuszu — pisze dziennik — nie powinny stać nam na przeszkodzie do wypowiedzenia szczerych słów o Rosji. Zasadę, według której jedno państwo nie powinno mieszać się w sprawy wewnętrzne innego, uważamy wprawdzie za słuszną o tyle, że stosujemy ją względem państw nieprzyjacielskich, nie przeszkadza to jednak, że powiemy gorzką prawdę: Rewolucja rosyjska przyniosła sprawie koalicyjnej w rezultacie największą szkodę od sierpnia 1914 roku. Kiedy Duma zmusiła cara do abdykacji, nie upewniwszy się, czy będzie mogła na miejsce dawnego osadzić nowy rząd, zdolny uchronić Rosję przed anarchją, mówiono, że car chciał zdradzić koalicję w drodze zawarcia pokoju oddzielnego z państwami centralnemi, co dotychczas nie zostało dowiedzione. Nie wierzymy w to poprostu, gdyż wobec skupienia się wzajemnego państw podczas wojny po obu stronach — pokój oddzielny jest niemożliwy.

Przyjąwszy jednak, że podejrzenie to było istotnie uzasadnione, cóż zdobyto przez ustanowienie bezsilnego rządu tymczasowego i samowolnej Rady robotników i żołnierzy? Jasnem jest, że koalicja wygrała na tem jedno: państwa centralne mogą bez przeszkody przerzucać dywizje z jednego frontu na drugi. Włochy widzą o cały rok spóźnione zdobycie: Tryjestu, Anglja i Francja — uwolnienie terenów okupowanych, co być może uczyniłoby nieuniknionem zawarcie pokoju. Ale i Rosja sama nic nie wygrała na tem: nie zdobyła pokoju i nie zdobędzie go. Wzamian za to ma Rosja inwazję, rozkawałkowanie, poniżenie, głód i okropności wojny domowej.

We Włoszech, gdzie tyle czyni się hałasu z racji polityki wewnętrznej, rzekomo niepomyślnie wpływającej na niezbędną siłę oporu, należałoby z wypadków wojennych wyciągnąć pewne nauki. Mówi się klasom ludowym, dostępnym niestety dla podjudzających do rewolucji podszeptów, że wszelkie rozluźnienie oporu, czy zorganizowanej ofiarności prowadzi do jeszcze gorszego stanu rzeczy, niż obecny. Położenie obecne może zapewnić przy zawarciu pokoju krajowi naszemu szczęśliwą przyszłość i — miejmy nadzieję — uchronić go od niebezpieczeństwa nowych wojen nazawsze. Jeżeli jednak będą znajdowali posłuch uwodziciele rewolucyjni, oraz agitatorzy za porzuceniem sztandarów i porażką będzie to oznaczało izolację nazewnątrz, anarchję nawewnątrz, jednem słowem — koniec Włoch. Przykład Rosji mówi tu sam za siebie z siłą nieodpartą. (P. P.).

---

# Warszawa.

## Kalendarzyk.

**Rocznice.** Dnia 23 września 1648 r. bitwa pod Piławcami, w której wojsko polskie, złożone przeważnie z pospolitego ruszenia, poniosło klęskę od kozaków.

1793 r. Sejm Grodzieński zatwierdził traktat podziałowy z Prusami.

1866 r. moskale porwali i wywieźli do Wiatki księdza Kalińskiego, biskupa unickiego w Chełmie.

**Imieniny:** Dziś Tekli P. M.
Jutro N. M. P. od w. n.

**Zebrania.** Dziś o godz. 5 po poł., w lokalu Zrzeszenia szkół początkowych (Marszałkowska nr. 123) — posiedzenie połączonych sekcyj w sprawie sklepików szkolnych.

O godz. 9 lub 10 rano, w sali teatru Małego, w Filharmonji, — nadzwyczajne zebranie Związku muzyków.

**Odczyty.** Dziś o godz. 5½ po poł. w Związku drogistów, dr. Ludwik Kossakowski wygłosi odczyt p. t. „Węgiel na ziemiach polskich".

---

## Obchód Kościuszkowski.

Prezydjum komitetu obchodu Kościuszkowskiego otrzymuje codzień masę zgłoszeń z rozmaitymi projektami, dotyczącymi szczegółów obchodu. Projekty te przekazywane są odpowiednim komisjom.

*

Sekcja zbierania ofiar przy wydziale dobroczynności publicznej zwróciła się do prezydjum z propozycją wypuszczenia marek pamiątkowych z wizerunkami Kościuszki. Marki te, sprzedawane jako nalepki w cenie 15 fenigów, dałyby sekcji parę tysięcy dochodu.

*

Posiedzenia poszczególnych sekcyj komitetu obchodowego odbędą się w następujących terminach:

W poniedziałek dn. 24 b. m. o godz. 8 i pół przed południem — posiedzenie komisji pomnikowej pod przewodnictwem radnego arch. Heuricha we wtorek dn. 25 b. m. o godz. 5 po poł. posiedzenie wydziału wykonawczego, pod przewodnictwem wiceprezesa Art. Śliwińskiego, w piątek dn. 28 b. m. o godz. pp. posiedzenie komisji wydawniczej.

*

W związku z obchodem Kościuszkowskim ukazała się na mieście pierwsza broszura Kościuszkowska, pióra p. E. Jezierskiego. Broszura wydana została nakładem J. Chmielewskiego.

*

Częstochowski komitet Kościuszkowski zwrócił się do prezydjum warszawskiego komitetu z prośbą o nadesłanie mu broszur wydawanych przez komitet, druków, odezw i t. p. Komitet ten prosił również o zarezerwowanie dla niego większej ilości żetonów pamiątkowych.

### Z Rady miejskiej.

Posiedzenia plenarne, poświęcone budżetowi m. st. Warszawy na rok 1918, odbędą się w tygodniu bieżącym w poniedziałek dn. 24, oraz we czwartek dn. 27 b. m.

Porządek dzienny obrad poniedziałkowych jest następujący: 1) Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem wydziału zaopatrywania, 2) Budżet wydziału gospodarczego i dostaw nakazanych, 3) Podatek szpitalny.

Obrady rozpoczynać się będą o godz. 5-ej pop.

### Jubileusz cechu cukierników.

Na dzisiejszy obchód 25-lecia warszawskiego zgromadzenia cukierników przybyło kilku cukierników z miast prowincjonalnych.

Program obchodu następujący:

O godz. 10 z rana: nabożeństwo w kościele Pp. Wizytek. Mszę św. odprawi ks. Nowakowski. Na chórze śpiewać będzie artysta opery, p. Gruszczyński.

O godz. 3 pop. zgromadzenie w sali Towarzystwa popierania przemysłu i handlu przy ul. Chmielnej. Po przemówieniu, które w imieniu urzędu starszych wygłosi podstarszy p. A. Blikle, nastąpią referaty: 1) p. Bliklego o szkole zawodowej, 2) p. K. Malankowskiego w sprawie kasy zapomogowo-pożyczkowej, 3) p. Celińskiego w sprawie wydawnictwa zawodowego, 4) p. B. Derwiszewskiego o cukiernictwie na wywóz, 5) p. Żmijewskiego o ubezpieczeniu pracowników. Zakończą przemówienia subjektów i praktykantów.

Wieczorem członkowie cechu wraz z rodzinami, zbiorą się na przedstawieniu w teatrze Rozmaitości.

### „Lepszy" chleb.

Niedawno ktoś z wydziału zaopatrywania informował w pismach, że obecnie chleb kartkowy jest lepszy. Ten „ktoś", jak się okazuje, jest w sprawach, bezpośrednio go obchodzących, kiepsko poinformowany. Chleb bynajmniej nie stał się lepszym i zawsze bardziej nadaje się do lepienia z niego garnków, jak do spożywania.

Niech już lepiej ten chleb lepszym nie będzie, niech tylko będzie do jedzenia możliwy.

### Z Tow. farmaceutycznego.

Odbyło się zebranie warszawskiego Tow. farmaceutycznego, na którem referent spraw farmaceutycznych Departamentu spraw wewnętrznych, dr. Stanisław Weil, rzucił szkic prac, dokonanych przez sekcję wydziału zdrowia Departamentu spraw wewnętrznych, a specjalnie przez jego sekcję farmaceutyczną.

Wspomniawszy nawiasem o tego rodzaju pracach dwu innych sekcji Departamentu, jak opracowanie programu wewnętrznej organizacji centralnego biura statystycznego, opracowanie projektu organizacji kontroli nad produkcją i handlem artykułami spożywczymi, opracowanie projektu ordynacji samorządu powiatowego w obu okupacjach, ordynacji rad gminnych i t. p., prelegent szczegółowiej rozpatrywał prace Departamentu w dziale zdrowia publicznego, którego jedną z sekcyj jest sekcja farmaceutyczna.

A więc Departament opracował projekt organizacji państwowej służby zdrowia i projekt organizacji opieki nad dziećmi w szkołach, zorganizował kursy dla lekarzy powiatowych, których 40-tu objęło już na prowincji posady, opracował projekt przepisów o zwalczaniu gruźlicy, instrukcje szczegółowe dla lekarzy powiatowych i t. d. Sprawy farmaceutyczne, początkowo wspólnie traktowane z innemi sprawami lekarskiemi, zostały obecnie powierzone specjaliście.

Z pośród prac, podjętych w tej dziedzinie na plan pierwszy wysunęły się: sprawa farmakopei polskiej, sprawa egzaminów na stopień aptekarzy, sprawa instrukcji dla organów wykonawczych dozoru państwowego nad produkcją i handlem środkami lekarskiemi, sprawa organizacji kursów dla inspektorów czy asesorów farmaceutycznych, wreszcie sprawa zasadnicza — organizacji spraw farmaceutycznych w Polsce.

Sprawy te, nadzwyczaj doniosłe dla zawodu farmaceutycznego, w części opracowane już zostały całkowicie, w części prace nad ich rozwiązaniem są w toku.

Nad układem farmakopei polskiej pracuje specjalna komisja; projekt prawa o egzaminach na aptekarzy, projekt prawa o organizacji aptekarstwa w Polsce i instrukcja szczegółowa dla inspektorów farmaceutycznych oczekuje tylko na sankcję prawną.

Kursa dla inspektorów farmaceutycznych wkrótce zorganizowane zostaną.

Słowem zapoczątkowanych jest przez Departament szereg żywotnych spraw, które nareszcie sprawę aptekarstwa, znajdującą się tak długo na martwym punkcie, postawią na właściwej stopie.

### Zbyteczny formalizm.

Do komisarjatu X zgłosiła się osoba, prosząc o poświadczenie świadectwa rządcy. Urzędnik, zająwszy się tem, oświadczył, że musi być wniesiona prośba, odpowiednio opłacona. Ponieważ petentowi zależało na pośpiechu, zgodził się on na wszystko i prosił tylko, by formalności te załatwić możliwie szybko. W tym celu chciał na miejscu wnieść podanie i uzyskać poświadczenie, sprawa bowiem była bezsporna. Urzędnik jednak na to nie przystał. Petent odwołał się do interwencji komisarza, który poparł jego starania. Nic to jednak nie pomogło. Komisarz widocznie niema wpływu na upór urzędnika, który widocznie jest zdania, że każde podanie musi swój czas odleżeć.

### Nowa kuchnia dla inteligencji.

Przy ul. Marszałkowskiej 26 powstała nowa kuchnia dla inteligencji, nosząca nr. 104. Dziś, o godz. 12½ odbędzie się poświęcenie tej jadłodajni.

---

**Samobójstwo.** Żona fabrykanta Frajda Bobryk, zamieszkała przy ul. 6-to Jerskiej 32, odebrała sobie życie przez powieszenie. Wezwany lekarz Pogotowia zastał już stygnące zwłoki i pozostawił je na miejscu. Powód samobójstwa nieznany. Desperatka przeżyła lat 45.

**Pod tramwajem.** Wczoraj, o godz. 3 po poł. na ul. Wolskiej wpadła pod tramwaj 6-letnia Amelja Suprymowicz. Koła wagonu obcięły nieszczęśliwej lewą stopę. Poszkodowaną odwieziono do szpitala im. Szlenkerów.

---

## Teatr i widowiska.

### Teatr w Związku rzemieślników.

Teatr w Związku Rzem. Chrześc. (Nowy Świat 19) daje w niedzielę o godz. 4 pop. i o 8-ej wiecz. dwa przedstawienia, na które złożą się: „Kozacy idą", dramat, „Pajacyki", operetka i dział koncertowy pod dyr. i z udziałem W. Klimowicza.

---

## Ze sportu.

### „Polonia" — druż. „Kl. niemieckiego".

Jeden z najbardziej emocjonalnych matchów dwu najlepszych drużyn w Warszawie: polskiej i niemieckiej, rozegrany będzie dzisiaj na boisku akademickim w parku Skaryszewskim. W zeszłym roku spotkanie to rozgrywane z niezwykłą zaciekłością, wygrała pięknie „Polonia" (3 : 1), osiągając rezultat, z którego mogła być dumna.

Niewątpliwie—również, jak w zeszłym roku—dzisiejszemu spotkaniu przyglądać się będą tłumy publiczności.

Początek o 3 i pół pop.

### „Korona" I — „Korona" II.

Po za matchem „Polonji" z drużyną „Warsz. niem. kl. sportowego" zapowiedziano na dziś drugi match „Korony I" z „Koroną II", którzy zmierzą się na terenach Warszawskiego koła sportowego w parku Agrykoli.

### Nowe zwycięstwo „Cracovji".

Na ostatnim matchu w Krakowie słynna „Cracovia" pobiła z łatwością (4 : 1) znany klub wiedeński „Wacker", mimo że grało w nim m. in. trzech graczy międzynarodowych. Klub krakowski jest widać na drodze do zrobienia wielkiej karjery sportowej. Reputacja sportowa stolicy monarchji Habsburskiej jest silnie zachwiana przez stałe zwycięstwa „Cracovji".

---

## Nekrologja.

Jadwiga Czarnecka, zmarła 19 b. m. w Bożymlesie. Pogrzeb odbył się wczoraj w Jeruzalu, w pow. mińsko-mazowieckim.

Z Barthlów Cecylja Olszańska, wdowa, zmarła 21 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o g. 10 zrana w kościele Zbawiciela, eksportacja zwłok na Powązki o g. 3 pop.

Z Majchrzakowskich Franciszka Buchowska, lat 70, zmarła 21 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o g. 10 rano w kościele św. Antoniego, eksportacja zwłok na Powązki o g. 4 pop.

Zdzisław Czarnomski, lat 38, zmarł 21 b. m.

---

8)

**Piotr Kon.**

## Rządy generała Kaznakowa.

**Sądy wojenne i egzekucje w Łodzi w latach 1907—1909.**

### V.

**Szpieg Józef Kałduński. — Wybitni członkowie bojowej organizacji P. P. S.: Józef Nowak, Władysław i Romuald Walczakowie.**

W listopadzie 1907 roku zgłosił się do wydziału śledczego w Łodzi Józef Kałduński, ostatnio agent „ochrany" częstochowskiej i zakomunikował, iż w czerwcu tegoż roku Józef Nowak, Władysław Walczak i Romuald Walczak zabili Jadwigę Gutkowską, robotnicę fabryki F. K. Poznańskiego, podejrzaną o szpiegostwo z tego tytułu, iż była kochanką głośnego w owym czasie prowokatora Fremla. Kałduński już przedtem zdążył się odznaczyć w Łodzi, gdyż dzięki jego wskazówkom żandarmerja aresztowała około stu członków polskiej partji socjalistycznej. Dla Kałduńskiego pobyt w Łodzi był już niemożliwy, gdyż dnie jego życia były policzone, to też czujna „ochrana" łódzka, po wydostaniu od niego wszelkich wiadomości wysłała go w charakterze agenta do Częstochowy. Nikczemny ten łotr mało miał jeszcze ofiar na swem sumieniu, nie mógł więc spokojnie usiedzieć na miejscu i wybrał się specjalnie do Łodzi, aby zgubić Nowaka i Walczaków. Dopiął też swego, lecz przypłacił to i własnem plugawem życiem. Współwina Kałduńskiego w zabójstwie Gutkowskiej została stwierdzona tak niezbicie, iż sąd nie miał innego wyjścia i zmuszony był skazać go również na śmierć.

Kałduński umierał, jak zwykły tchórz; dla pociechy powiesił go własny szwagier, Fremel. Osądzeni razem z Kałduńskim bracia Walczakowie i Nowak do ostatniej chwili zachowali najweselszy nastrój; gdy spełniano czczą formalność i odczytywano im konfirmowany wyrok śmierci, dzielni ci młodzieńcy śpiewali chórem „krew naszą leją kaci", a następnie, stojąc już pod szubienicą, pod adresem kata rzucali takie słówka: „słuchaj, hyclu, wieszaj dobrze, bo ci inaczej nasi towarzysze mordę nabiją". Piszący te słowa, spełniając ostatnie życzenia bohaterskich młodzieńców, w imieniu skazanych zasyła na tem miejscu gorące pozdrowienie polskiej partji socjalistycznej.

### VI.

**Zabójstwo rotmistrza żandarmów Żadko - Andrejewa. — Cudowne ocalenie oskarżonego nauczyciela Henryka Millera. — Krwawa sesja sądu wojennego.**

10 stycznia 1907 roku około godziny dziesiątej rano, gdy rotmistrz Andrejew, otoczony ochroną wojskową, złożoną z ośmiu żołnierzy Kolywańskiego pułku, idąc ul. Południową, zbliżał się ku Wschodniej, z sąsiednich domów wypadło nagle około dwudziestu ludzi, którzy rozpoczęli strzelaninę z brauningów; rotmistrz Andrejew został zabity na miejscu, a żołnierze Radow, Chłopotniew i Jermakow śmiertelnie ranieni (zmarli tegoż dnia po południu). Trzej z pośród napadających skierowali się przez Południową w stronę ulicy Widzewskiej, gdzie zetknęli się z patrolem kozackim; od kuli karabinowej zginął tu Franciszek Danel, wybitny członek bojowej organizacji P. P. S., dwaj zaś inni zdołali umknąć.

Władze „ochrany" rozpoczęły natychmiast po zabójstwie najenergiczniejsze dochodzenie; aresztowano kilkuset robotników i w straszliwy sposób wymuszano od nich zeznania. Śród aresztowanych znajdowali się ludzie żelaznej energji, wyjątkowo wytrzymali na ból; od tych siepacze „ochrany" nie wydostali nic; ale byli i tacy, którzy pod wpływem ciężkich udręczeń fizycznych, wobec wizji gorszych jeszcze męczarni, milczeć nie mogli i wyjawili posiadane przez nich wiadomości.

Pseudonimy niektórych osób, które przyjmowały udział w zabójstwie Andrejewa, zostały ustalone, mianowicie: Władek, Ogień, Iskra, Góra, Tygrys i Sokół, przyczem stwierdzono, że nazwisko Iskry jest Cieślak, Góry—Sikorski, i Tygrysa — Olszewski. Cieślak, Sikorski i Olszewski zostali aresztowani w Warszawie i na mocy wyroku sądu wojennego powieszeni.

Aresztowany za udział w licznych napadach i zabójstwach Aleksander Włoszczański, poprzednio członek bojowej organizacji, następnie bandyta, a później naprzemian lub jednocześnie szpieg, prowokator i kat (łudził się, iż przez przyjęcie tych urzędów uratuje sobie życie), w jednem ze swych szczegółowych zeznań oskarżył nauczyciela szkoły miejskiej Henryka Millera o główny udział w zabójstwie Andrejewa. Z dobrowolnemi zeznaniami Włoszczańskiego władze wojenno-śledcze liczyły się bardzo, i to jedno oskarżenie było najzupełniej wystarczającem do wydania wyroku śmierci. Sprawę Henryka Millera sądził sąd wojenny pod przewodnictwem generała Koziołkina, na którego już raz wykonano w Warszawie zamach za bezlitosne jego wyroki. Wezwani w charakterze świadków żołnierze z eskorty rotmistrza Andrejewa nie stwierdzili tożsamości osoby Millera z kimkolwiek ze strzelających, natomiast naczelnik tajnej policji Żujew i naczelnik więzienia Modelewski dali zeznania wysoce niekorzystne dla oskarżonego, charakteryzując go, jako wybitnego działacza bojowej organizacji polskiej partji socjalistycznej. Wielce utrudniało sprawę, iż w dniu sądzenia sprawy Włoszczański już nie żył, nie można było przeto dowiedzieć się, jaką drogą wymuszono od niego zeznanie i komu tak bardzo zależało na skazaniu Millera.

Dzisiaj, gdy dziewięć już lat minęło od czasu osądzenia tej sprawy, jestem jeszcze pod wrażeniem wyroku uniewinniającego; chociaż dowodów winy ze strony Millera nie było, jednakowoż, wobec opinji wydanej o nim przez władze śledcze i więzienne, wydostanie się jego z objęć śmierci uważam za cud.

(D. c. n.).

# ŁÓDŹ.

## Kronika łódzka.

### Interpelacje w Radzie Miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej złożono następujące interpelacje:

1) Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 3 b. m., po omówieniu działalności kuchni robotniczych, postanowiła, ażeby dopłata magistratu do jednego obiadu wynosiła 18 fen., zaś konsument dopłacał jak dotąd 7 fen.

Wbrew tej uchwale Komitet tanich kuchni postanowił podnieść dopłatę konsumenta o 3 fen. i rozesłał zawiadomienia do kuchni, ażeby od 16 b. m. pobierały 10 fen. dopłatę od konsumenta za jeden obiad.

**Czy magistratowi wiadomy jest krok Komitetu tanich kuchni, wymierzony wyraźnie przeciw uchwale Rady Miejskiej? Jakie środki zamierza magistrat przedsięwziąć, ażeby w przyszłości nie dopuścić do wyraźnego lekceważenia uchwał Rady Miejskiej przez wydziały magistrackie?**

**2) Wobec tego, iż przy istniejącym systemie obsadzania posad w instytucjach miejskich dużą rolę odgrywa rekomendacja prywatna, która przyczyniła się do rozpowszechnienia systemu protekcyjnego, co z jednej strony doprowadza do tego, iż wiele wykwalifikowanych urzędników, nadających się w pierwszym rzędzie na tego rodzaju posady, pozostaje bez pracy, z drugiej zaś strony system powyższy przyczynia się do tego, że magistrat otrzymuje urzędników niewykwalifikowanych, co ujemnie wpływa na wydajność pracy—uchwala Rada Miejska, by przy obsadzaniu posad w instytucjach miejskich magistrat posiłkował się jedynie pośrednictwem istniejących w naszem mieście stowarzyszeń zawodowych handlowców.**

### Z magistratu.

**Magistrat zatwierdził wniosek dotyczący przeniesienia zbiorni miejskiej do domu izolacyjnego.**

### Osobiste.

**Burmistrz inż. Skulski wyjechał wczoraj rano do Warszawy w sprawach miejskich.**

### Z wydziału szkolnego.

**Wydział szkolnictwa rozpoczyna jutro sprawozdanie personalji nauczycielskich, w celu podziału nauczycielstwa na odpowiednie klasy etatowe. Nauczyciele będą kolejno wzywani dla przedstawienia oryginalnych świadectw i dokumentów.**

**Dotychczas jeszcze nie wszyscy nauczyciele złożyli w wydziale kopje swych dokumentów. Dalsza zwłoka może spowodować znaczne opóźnienie w obliczaniu nowych etatów.**

### Obchód rocznicy Kościuszkowskiej dla dziatwy szkolnej.

W sprawie obchodu rocznicy Kościuszki wydział szkolny postanowił zwrócić się za pośrednictwem magistratu do Rady Miejskiej z prośbą o wyasygnowanie 10,000 mrk. na rozdawnictwo broszurek o Kościuszce dla dziatwy, uczęszczającej do miejskich szkół elementarnych, oraz 5000 mrk. na urządzenie kilku przedstawień sztuki Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami" dla dzieci szkolnych.

### Podatek gruntowy.

**Ma zasadzie wniesionych zażaleń co do wymiaru podatku gruntowego za rok 1916, magistrat po dokonanem zbadaniu przez komisję uskutecznił zmianę klasyfikacji, do czego jest uprawniony według § 3 regulaminu o podatku gruntowym.**

Znaczna ilość nieruchomości przeszła w ten sposób do niższej klasy, przeciwnie zaś inne nieruchomości do wyższej.

Za rok podatkowy 1916 nie mógł już być uskuteczniony wymiar podatku wskutek przejścia do wyższej klasy.

Przeniesienie do wyższej klasy dotyczyło przeważnie ulic, względnie części, ich, położonych w centrum miasta.

Zwraca się uwagę na to, iż z tej zasady pojedyńcze nakazy płatnicze za r. 1917 wykazują wyższe kwoty podatkowe, niż za rok ubiegły.

To samo odnosi się również do podatku od okien.

### Miejski zakup ziemniaków.

Magistrat zatwierdził uchwałę wydziału zaprowiantowania miasta, dotyczącą organizacji biur zakupu ziemniaków. Do trzech biur, powstających w Skierniewicach, Łowiczu i mieście mnas zaangażowano na czas trwania zakupów odpowiednich pracowników.

### Sprzedaż ziemniaków.

Ażeby zapobiedz przy kupnie ziemniaków wystawaniu ludności w ogonkach, a nawet nocami na ulicach, jak to się działo dawniej, rozdział ziemniaków odbywać się będzie w ten sposób, że bezpośrednio otrzymywać będą ziemniaki wszystkie zrzeszenia i kooperatywy, które zaopatrzą w ten sposób około 60 proc. mieszkańców Łodzi; nie zrzeszeni zaś zgłaszać się będą po ziemniaki na place: przy ul. Ekaterynburskiej № 8, Przejazd № 92 i w Karolewie, na placu Steinerta.

Wprowadzone będą od 28 października i ważne do 28 listopada karty miesięczne, posiadacze których będą mieli prawo zaopatrywania się w ziemniaki na przeciąg 6 miesięcy.

O terminie wydania kart miesięcznych wydział zaprowiantowania poczyni specjalne ogłoszenia.

Niezawodnie w ten sposób zaopatrywanie mieszkańców w najniezbędniejszy artykuł odbywać się będzie zupełnie prawidłowo, ułatwiając znacznie procedurę rozdziału.

### Z chrz. Towarz. dobroczynności.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu chrześc. Towarzystwa dobroczynności między innemi załatwiono następujące sprawy: przyjęto do wiadomości, że na miejsce ustępującego przewodniczącego 4-ej komisji cyrkułowej, p. A. Besserta, wybrano p. I. Heidricha.

Dyrektor zakładu „Kochanówek" dr. A. Mikulski przedstawił sprawozdanie listowne o odbytej uroczystości obchodu 15-lecia istnienia zakładu przy udziale licznego zjazdu z okolicy. Zarząd postanowił złożyć komitetowi „Kochanówka" serdeczne z tej racji powinszowanie. Na list Departamentu Spraw Wewnętrznych przy T. Radzie Stanu w sprawie ciężkiego położenia „Kochanówka" odpowiedziano, że pogłoski o zamierzonej jakoby likwidacji „Kochanówka" są bezpodstawne, jednakowoż położenie zakładu jest w wysokim stopniu krytyczne, z powodu ogólnej drożyzny i że zamknięcie zakładu byłoby ciężką krzywdą dla kraju wogóle, a dla ludności okręgu łódzkiego w szczególności. Zarząd gorąco polecił zakład względom Departamentu.

W sprawie ochronek i stosunku ich do sekcji opieki nad dziećmi przy Radzie Opiekuńczej, dano odpowiedź przychylną, t. j. że ochronkom pozostawia się wolną wolę w tym względzie, uznano jednak, że ochronki mają słuszność zupełną, jeżeli postanowiły prosić Radę Opiekuńczą o zwolnienie od opłaty 30 mk. miesięcznie za opiekę, z powodu wyczerpania funduszu ochronek.

### Z wystawy „Dziecko".

Wczoraj na wystawie „Dziecko" o godzinie 7 i pół wieczorem wygłosił odczyt dr. Maybaum na temat: Hygiena niemowlęcia a „kropla mleka". Odczyt opracowany bardzo szczegółowo, a przytem nadzwyczaj popularny wysłuchany był ze skupioną uwagą przez 200 słuchaczek kursów ochroniarskich i dość licznie zebrane osoby ze sfer wychowawców — pedagogów.

Następny odczyt hygjeniczny odbędzie się w środę d. 26 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

### Z komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Onegdaj, w sali Stowarzyszenia techników odbyło się posiedzenie komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Przewodniczył ks. prałat Tymieniecki.

Przeczytano i przyjęto protokuł poprzedniego posiedzenia.

Obecny na zebraniu ks. Kowalski z Radogoszcza zapytał, czy opracowany będzie program obowiązujący i prowincję, na co ks. prałat Tymieniecki i p. Chwalbiński skonstatowali, iż pozostawia się wszystkim instytucjom wolną rękę co do miejscowego urządzenia obchodu, wszakże w sprawach ogólnych jak: nabożeństwa i poświęcenia pomnika, wszyscy winni zastosować się do wskazówek komitetu.

Postanowiono, iż w sobotę wieczorem odbędą się uroczystości i odczyty w stowarzyszeniach i związkach, oraz przedstawienia w teatrach. W niedzielę sprzedaż znaczka i przedstawienia w teatrach. Nabożeństwa w świątyniach zwykłe. W poniedziałek zrana o godz. 9-ej nabożeństwa we wszystkich kościołach dla młodzieży szkolnej. O godzinie 11-ej uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki. O godz. 4-ej po południu uroczysta kadencja, wieczorem zaś przedstawienie w Teatrze Polskim premjery sztuki Wojnarowskiej „Kościuszko". W czasie uroczystego nabożeństwa nastąpi uderzenie w dzwony, jako w godzinę śmierci Kościuszki.

Następnie ks. prałat Tymieniecki wyjaśnił zebranym, iż na odbytym w tych dniach zjeździe delegatów Rad miejscowych opiekuńczych prowincjonalnych Rady te zgłosiły swój akces do komitetu łódzkiego i zaproponowano przytem zjazd delegatów na projektowany odczyt wzorowy, który odbędzie się dnia 1-go października.

Uznano, że wszelkie uroczystości winny być urządzane bezpłatnie, i najwyżej, na pokrycie kosztów urządzenia, zbierać należy dobrowolne ofiary od zamożniejszych osób.

Komisji odczytowej przekazano następnie broszurę okolicznościową pióra St. Łapińskiego.

Następnie p. Chwalbiński referował sprawę pertraktacji z dyrekcją teatru w sprawie przedstawień w czasie obchodu. Postanowiono zakupić w Teatrze Polskim cztery przedstawienia sztuki „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca.

Dyrekcja teatru wystawi na własny rachunek premjerę Wojnarowskiej „Kościuszko". W celu umożliwienia jej tego, komitet postanowił udzielić teatrowi pewnej subwencji na pokrycie znacznych kosztów wystawienia.

Pan Chwalbiński oświadczył oficjalnie, że komitet zaprosił do współudziału wszystkie instytucje polskie, nie czyniąc żadnych różnic co do wyznań i przekonań politycznych.

Wobec czego, kursujące po mieście pogłoski o rzekomem upośledzeniu pod tym względem instytucji żydowskich, są złośliwemi insynuacjami.

Po omówieniu paru drobniejszych wniosków i spraw mniejszej wagi, posiedzenie ukończono o godzinie 10-ej wieczorem.

### Poświęcenie pomnika.

Grono przyjaciół zmarłego proboszcza parafji Radogoszcz, ś. p. ks. Józefa Szcześniaka, ufundowało pomnik na starym cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. Poświęcenie tego pomnika odbędzie się d. 26 b. m.

Poprzedzą je dwa nabożeństwa: o g. 9 rano w kościele Najsłodszego Serca w Radogoszczu, które odprawi teraźniejszy proboszcz ks. J. Nowakowski, zaś o godz. 11 przed południem—w kaplicy cmentarnej drugie nabożeństwo odprawi brat zmarłego ks. Władysław Szcześniak, poczem dopełniony będzie akt poświęcenia pomnika.

### Z biura rejestracji strat wojennych.

W istniejącem przy tutejszej Radzie Opiekuńczej Okręgowej biurze rejestracji strat wojennych prace, dotyczące ustalenia szkód wynikłych wskutek wojny, są już na ukończeniu.

Prace utrudnia wielce ta okoliczność, iż wielu poszkodowanych jest nieobecnych wskutek wyjazdu, przez co sprawy ich strat ustalono jedynie przez spisanie aktów, opracować zaś ostatecznie operatów nie można z braku danych.

Dotychczas biuro zarejestrowało i ustaliło strat na ogólną sumę do czterech miljonów rubli.

Oprócz powyższego biura, w Łodzi są jeszcze czynne: biuro rejestracji strat kolejowych i pocztowych.

### Ze związku kooperatyw łódzkich.

Z inicjatywy kooperatywy „Ognisko" powstaje Kasa przezorności dla pracowników tej instytucji, mająca na celu wydawanie zapomóg członkom na wypadek choroby, śmierci, jak również wydatkowanie sum, związanych z kształceniem dzieci swych członków.

Dla opracowania ustawy wybrano komisję, w skład której weszli pp. A. Rżewski, inż. Rudziński, T. Luboński, Wł. Wilczyński i J. Węgierski. Komisja przedstawić ma opracowaną ustawę w jaknajkrótszym czasie zarządowi kooperatywy „Ognisko".

### Ze Stow. właścicieli nieruchom.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, odbytem pod przewodnictwem p. Pinkusa, postanowiono, co następuje: zwrócić się do gazowni miejskiej z podaniem o udzielenie koksu dla członków, posiadających centralne ogrzewanie; zlikwidować oddział Stowarzyszenia na Bałutach; zwrócić się do magistratu w sprawie wpłacenia 4-ej raty podatku od nieruchomości i wznowić umowę z warszawskiem Towarz. ubezpieczeń od ognia, lecz wyrobić tam sobie lepsze warunki.

### Targ przy ul. Zgierskiej.

Budowa straganów (budek) przy ul. Zgierskiej 6, jest na ukończeniu. Wobec dużej ilości zgłoszeń (przeszło 300) przekupniów na wynajem straganów tych, magistrat postanowił urządzić na nie losowanie, które w obecności 3-ch członków komisji targowej odbędzie się dnia 1-go października.

**Osoby, na któro los padnie, otrzymają specjalne zawiadomienie, aby stawiły się w magistracie, celem zawarcia umowy najmu. Kontrakty zawarte zostaną na pół roku t. j. do 1 kwietnia 1918 r. Czynsz najmu wynosi tygodniowo mk. 8 za budkę, za wyjątkiem 8 budek przy ścianie tylnej, za które czynsz wynosi po 7 mk.**

Każdy wynajmujący budkę obowiązany jest wnieść do kasy magistratu mk. 32 tytułem kaucji. Z ogólnej ilości 102 budek zostaje oddanych: 40 na handel towarami włóknistymi; 12 na handel gotową odzieżą; 15 na handel obuwiem; 33 na handel towarami galanteryjnymi i pasmanterją i 2 na urządzenie herbaciarni, sprzedaż wody sodowej i t. p.

### Z Teatru Polskiego.

W nadchodzący czwartek o godz. 7 i pół wiecz. szóstą z rzędu premjerą będzie potężny dramat w 8 odsłonach Juljusza Słowackiego p. t. „Kordjan" z p. Biegańskim w roli tytułowej. Sztrka otrzyma zupełnie nowe dekoracje pomysłu art. malarza Pronaszki. W kostjumerni teatralnej wre gorączkowa praca nad nowymi kostjumami historycznymi.

R E P E R T U A R.

**Niedziela**, d. 23 września o g. 3 po poł. „Ich czworo", tragedja ludzi głupich w 3-ch akt. G. Zapolskiej. — Wieczorem o godz. 8-ej „Zasadzka", sztuka w 4-ch aktach Kistemaekersa.

**Wtorek**, dn. 25 września, o godz. 7½ po cenach popularnych „Zasadzka".

**Sroda**, dn. 26 września, z powodu generalnej próby z „Kordjana" przedstawienia niema.

**Czwartek**, dn. 27 września, o godz. 7 i pół wiecz. premjera „Kordjan", spisek koronacyjny dramat w 8 odsł. J. Słowackiego.

**Uwaga.** Od wtorku, dn. 25 września, na ogólne żądanie publiczności przedstawienia wieczorowe rozpoczynać się będą o godz. 7 i pół, a nie jak dotąd o godz. 8-ej.

### Wykrycie łupu.

Podczas rewizji w domu przy ulicy Wschodniej 70 agenci policji kryminalnej w jednem z pustych mieszkań znaleźli 150 tuzinów pończoch wartości z górą 4,000 mk. Jak się w następstwie okazało, pończochy te skradzione zostały ze składu Abrama Zylberszaca przy ul. Cegielnianej 55, zaś stamtąd przez dachy przeniesione zostały do domu przy ul. Wschodniej 70.

---

## AFERA „karty chlebowej".

Na wokandzie jutrzejszego posiedzenia cesarsko-niem. sądu okręgowego pod przewodnictwem d-ra Eberhardta znajduje się głośna w naszem mieście sprawa urzędników komitetu rozdziału chleba i mąki. Zanim zdamy sprawę z przebiegu rozpraw, podajemy niniejszem garść informacji wstępnych.

**Osoby podsądnych.**

1) Michał Ehrlich, lat 50, urzędnik, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 45, od 4 kwietnia r. b. w więzieniu śledczem; chwilowo znajduje się w szpitalu.

2) Otto Schmidtke, lat 28, urzędnik, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 39, od 6 marca r. b. w więzieniu śledczem.

3) Jan März, lat 33, kasjer, zamieszkały przy ul. Zachodniej 17, od 6 maja r. b. w śledztwie.

4) Wilhelm Pfeifer, lat 27, urzędnik, zamieszkały przy ul. Wysokiej 29, od 6 maja r. b. w śledztwie.

5) Władysław Smarzyński, lat 45, kontroler piekarń, zamieszkały przy ul. Lipowej 44, od 12 czerwca r. b. w śledztwie.

6) Władysław Wysocki, lat 39, kontroler, zamieszk. przy ul. Konstantynowskiej 42, od 12 czerwca r. b. w więzieniu śledczem

7) Natan Broniatowski, lat 39, zamieszk. przy ul. Zawadzkiej 9, od 12-go czerwca r. b. w śledztwie.

**Akt oskarżenia.**

Wyżej wymienieni są oskarżeni, że:

1) wszyscy w Łodzi w 1916 i 1917 r., pełniąc funkcje urzędników, przyjmowali podarunki, które im notorycznie były dawane, aby ich skłonić do czynów, przewidzianych i karanych podług § 636, część 2 ros. kod. karn., względnie do czynów, które obowiązani byli spełniać, gdyż należały do ich obowiązków służbowych;

2) Ehrlich i Schmidtke żądali podobnych prezentów i otrzymywali je.

Oskarżenie opiera się na §§: 656, 636, 657, 60, 149 i 51 ros. kod. karnego.

Dowody winy stanowią: 12 ksiąg kontowych, 1 księga kart na chleb, księga piekarska i księga kontowa jednego z piekarzy.

Pozatem wezwano do sprawy kilku rzeczoznawców i 77 świadków, w tem 52 piekarzy, buchalterów, inżynierów, urzędników uczastkowych kom. rozdz. chleba i mąki, magazynierów itd.

**Istota przestępstwa.**

Aby zrozumieć istotę czynów przestępnych, zarzucanych oskarżonym, należy w krótkości wyjaśnić mechanizm rozdziału mąki między piekarzy, który miał miejsce do czasu, aż centrala sama wzięła w ręce wypiek chleba.

Każdy piekarz, który chciał otrzymywać mąkę z komitetu, musiał przedewszystkiem złożyć odpowiednią prośbę. Wtedy zarząd posyłał kontrolerów, którzy sprawdzali warunki lokalu. Jeżeli lokal odpowiadał wymaganym warunkom policyjnym i hygienicznym, to zarząd zatwierdzał prośbę piekarza. Wówczas ten ostatni składał pewną sumę, jako kaucję. Podług wysokości tej kaucji i wielkości piekarni wyznaczano piekarzowi pewną stałą tygodniową rację mączną. Wysokość tej racji wnoszono do księgi kontowej piekarza. **Następnie wydawano mu**

pierwszy transport mąki i zapisywano go do specjalnej książeczki, którą piekarz otrzymywał w komitecie. Przy odbiorze drugiego transportu mąki musiał piekarz przynieść karty na chleb, pokrywające za pierwszym razem odebraną mąkę i swoją książeczkę. Mógł on wówczas otrzymać tylko tyle mąki, ile kart na chleb dostarczył. Jeżeli dostarczył kart więcej, niż przewidywała przyznana mu racja, to mąki jednak ponad normę wydawać nie było wolno.

Notowano wówczas w książeczce piekarza: 1) ile kart na chleb oddał; 2) ile mąki otrzymał i 3) ile kart należy się jeszcze od niego, względnie ile ich oddał więcej, niż się należało. Z tą notatką szedł piekarz do kasy, wpłacał należność za nowy transport mąki i otrzymywał podwójny kwit. Jedna część kwitu należała do piekarza i stanowiła glejt, aby mógł on otrzymaną mąkę przewieźć przez miasto, nie będąc zatrzymywanym przez policję. Drugą część kwitu oddawał piekarz w magazynie i otrzymywał wzamian za to zapłaconą ilość mąki. Trzecia część kwitu szła prosto z kasy do buchalterji i służyła dowodem pierwotnym, z którego uczyniono odpowiednie książkowania. Różnice, które wynikały z różnej wagi worków z mąką, podawał magazynier wieczorem do buchalterji. W zasadzie każdy piekarz otrzymywał mąkę raz na tydzień w wysokości przyznanej normy. Jeżeli skład mąki był przepełniony, to mając na uwadze psucie się produktu, dyrekcja zezwalała, aby wydawać wyjątkowo więcej mąki, niż przewidywała przyznana norma. Były to jednak wypadki bardzo rzadkie.

Naogół więc odpowiedni urzędnicy musieli natychmiast zauważyć, jeżeli piekarz przekroczył przyznaną mu rację mączną.

Między piekarzami już dawno ujawnił się ferment niezadowolenia. Twierdzili oni, że podział jest niesprawiedliwy, że żydzi mają pierwszeństwo przy podziale i otrzymują mąkę prędzej i w większych ilościach, niż przewiduje przyznana im racja. Prócz tego twierdzili oni, że muszą urzędnikom i magazynierom dawać łapówki. Gdy był brak mąki, otrzymywali rację swoją ci jedynie, którzy się opłacali. Stąd powstało dochodzenie śledcze i cała sprawa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Huragan w Czarnocinie.

W ubiegły czwartek około godz. 3 po południu nad gminą Czarnocin pow. łódzkiego pod Tuszynem również przeszedł huragan z deszczem i gradem, który poniszczył prawie wszystkie pozostające jeszcze na polach jarzyny.

Podczas huraganu padał w przeciągu kilku minut grad niesłychanej wprost wielkości, gdyż gęsiego jaja.

Wskutek huraganu nieomal w całej gminie zostały pozrywane dachy, drzewa po lasach i ogrodach zostały wyrwane z korzeniami, lub potrzaskane.

Wiele wiatraków uległo zupełnemu zniszczeniu. Szyby prawie we wszystkich domach zostały powybijane. Znajdujące się pod otwartem niebem wozy zostały połamane. Z wielu wiosek w gminie doniesiono, że z pozostającego na polu bydła dużo sztuk padło, zaginęło również kilku pastuchów. Dwór w Czarnocinie, pozostający obecnie pod administracją przymusową, został prawie zupełnie zrujnowany, a szkody wyrządzone w owocach w ogrodzie dworskim wynoszą z górą 15,000 mk.

Z powodu huraganu pozostająca na polach kapusta rozbita na miazgę. Zboża ułożone na polach w sterty zupełnie rozniesione, a ziemniaki, buraki, marchew i inne jarzyny, zostały prawie doszczętnie wyrwane z ziemi.

Straty, spowodowane przez huragan na razie nie dają się dokładnie obliczyć, są jednakże bardzo znaczne.

Podczas huraganu z lasów okolicznych najwięcej ucierpiał las tuszyński, w którym niezliczona ilość drzew leży pokotem, wyrwana z ziemi z korzeniami.

# Ostatnie wiadomości.

### Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 22 września wieczorem:

W pościgu za uchodzącymi rosjanami w dół rzeki Linenhof wszędzie dotarto do Dźwiny.

### Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 22 września:

**Południowo-wschodni teren walk:**

Na zachód od jeziora Ochrydy wojska austrjacko-węgierskie i niemieckie odparły w ciężkiej walce silny atak francuski.

**Wschodni teren walk:**

Na froncie wojsk austrjacko-węgierskich nie wydarzyło się nic szczególnego.

**Włoski teren walk:**

Bez zmiany.

*Szef sztabu generalnego,*

## Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

**Berlin.** Urzędowo donoszą 22 września:

W sierpniu, dzięki zarządzeniom wojennym mocarstw centralnych, zatopiono ogółem 808,000 ton regestr. brutto tonażu okrętowego handlowego. Od początku nieograniczonej wojny podwodnej zniszczono zatem 6,303,000 ton regestr. brutto tonażu okrętowego handlowego, użytecznego dla nieprzyjaciół naszych.

**Szef sztabu admiralicji.**

## Rozkaz dzienny do armji i floty.

**Petersburg**, 22 września. (T. wł.).— Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: W wydanym wczoraj rozkazie dziennym do armji i floty rząd tymczasowy oznajmia, iż rokosz Korniłowa wniecił u żołnierzy i marynarzy nieufność względem swych wodzów, co zagraża spoistości armji. Rząd oświadcza tedy, iż większość oficerów jest wierna rewolucji, wyjąwszy niewielką grupę, która nadużyła zaufania rządu. Wszelkie dalsze próby siania nieufności względem personelu komendy osłabiają siłę armji. Sprawcy podobnych machinacji są w oczach republiki przestępcami, ponieważ burzą podwalinę, która może uratować Rosję. Rząd tymczasowy ogłasza dlatego, co następuje:

1) Wszyscy dowódcy, nie posiadający zdolności kierowania wojskiem, zostaną uwolnieni.

2) Wyżsi oficerowie wielkiego sztabu generalnego, o ile są zamieszani w rokosz Korniłowa, zostaną uwolnieni.

3) Wojska, które brały udział w rokoszu, zostaną przez kwaterę wielkiego sztabu generalnego wydalone i zastąpione przez wojska wierne.

4) Wszyscy winni, którzy podczas rokoszu Korniłowa wykazali złą wolę, zostaną oddani pod sąd.

5) Rząd wymaga od armji i floty powrotu do życia normalnego i zupełnej swobody działania dla dowódzców we wszelkich sprawach, dotyczących operacji wojennych, oraz wyszkolenia armji i floty.

6) Rząd rozkazuje, by każdą osobę, aresztowaną podczas ostatniego przesilenia, wydano władzom i wdrożono surowe śledztwo we wszystkich wypadkach zamordowania oficerów przełożonych.

7) Ludzie, którzy zamordowali swych oficerów na skutek podejrzenia, zostali aresztowani i będą stawieni przed sąd.

Rząd zwraca uwagę na niebezpieczeństwo dla republiki, jakie sprowadzają podobne akty samowoli.

## Sprawozdanie nowego ministra wojny.

**Petersburg, 22 września.** (T. wł.).— Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Po powrocie z kwatery głównej nowy minister wojny, generał Werkowski, złożył w biurze komitetu wykonawczego rady robotników i żołnierzy dłuższe sprawozdanie o stanie armji i wyłożył swój program.

Minister oznajmił, iż przedewszystkiem są dwie drogi do przekształcenia armji, po pierwsze przez krwawe zarządzenia represyjne, a po drugie przez zaszczepianie zdrowych idei karności dla reorganizacji mas. Pierwszą drogą, jak mniema minister, jest droga, obrana przez głównodowodzącego, Korniłowa; jest to droga fałszywa i niebezpieczna, ponieważ armja obecna jest całym narodem pod bronią. „Druga droga jest moją, stosowałem ją już w Moskwie, gdzie osiągnęła ona wyniki świetne. Drogę tę zamierzam też obrać na całym froncie i na tyłach." Minister wskazuje następnie na to, że szalona awantura Korniłowa ponownie zagraża stosunkowi żołnierzy do ich dowódców. Ażeby temu przeciwdziałać, rząd postanowił wszystkich komendantów nie posiadających zaufania wojska, zastąpić innymi dowódcami, niezależnie od ich stopni, lecz pod warunkiem, że są obznajmieni z prowadzeniem operacji wojennych i nie budzą wątpliwości pod względem politycznym.

Minister dodał, że szef sztabu generalnego głównodowodzącego, generał Aleksiejew, nie może pozostać na swem stanowisku, ponieważ nie zna psychologji wojska. Obecna kwatera główna zostanie zupełnie przekształcona, a na czele jej stanie jedna z osobistości, cieszących się ogólnem zaufaniem. Innem jeszcze nader ważnem zagadnieniem—ciągnął minister—jest zredukowanie faktycznej liczebności armji, która ma odpowiadać celom kraju. W rzeczywistości przebywa na froncie zaledwie 0,1 wszystkich zmobilizowanych ludzi, gdy tymczasem 0,9 znajduje się na tyłach, które spotrzebowują olbrzymie sumy na wyżywienie. Dlatego też rząd postanowił zredukować stan formacji wojskowych na froncie i na tyłach o jedną trzecią, nie naruszając jednak liczebności żołnierzy czynnych, jak również dział i karabinów maszynowych.

# Dział ekonomiczny.

## „Wojciechów".

Fabryka akcyjna mebli giętych „Wojciechów" założona została jeszcze w r. 1870, weszła zatem w 48 rok życia na to, by samej sobie ogłosić upadłość i ostatecznie zginąć...

Ciekawe są dzieje tej fabryki z kapitałem akcyjnym 550,000 rubli, jestto rodzajowe studjum naszego bezładu ekonomicznego i bezładu kredytowego. Wszelkie fabryki podobne w kraju i zagranicą, rozwinęły się nadzwyczajnie pomyślnie. Fabryka nap. mebli giętych Jakób i Józef Kohn w Noworadomsku, doszła do wysokiego punktu rozwoju i stała się tłustym kąskiem dla grynderstwa i giełdy wiedeńskiej. Ostatnio powiększeniem znacznem kapitału tej fabryki zajął się Wiedeński Bank Związkowy: Złote jabłko przemysłu, które rzucone w formie „Wojciechowa" w ręce „naszych przemysłowców i finansistów" doprowadzone zostało do ruiny w dosłownem znaczeniu. Tam już nic nie ma, cały stan aktywny jest w ręku wierzycieli, fabryka oddawna nieczynna w Kamińsku służy za lazaret dla legjonistów, hipoteka jest obciążona prawie 2 miljonami rubli, przypadającemi Bankowi Handlowemu w Warszawie, który dalej łoży nawet na ossekurację i wynajem kantoru. Dochodów żadnych. W jaki sposób Bank Handlowy wlazł tak bardzo do fabryki, której cała wartość faktyczna nie mogła w najlepszych czasach przenosić miljon rubli, nie jest to bynajmniej tajemnicą, bo Bank na „swój sposób" — społeczny i uczuciowy — podtrzymywał przemysł i tem „podtrzymywaniem" angażował się coraz bardziej, nie kontrolując ani technicznych ani finansowych możności popieranego przemysłu. Dużą grała tu rolę możność materjalna rozrastającego się coraz bardziej banku i zaufanie, często gołębie, do ludzi... Bo kto tam nie był w tym Wojciechowie; Koglomerat ludzi, stosunków i fabryk: Rosenberg, stary Hellin, L. Krysiński, inż. Jechalski, baron Dangel i t. d. nawet B. Chrzanowski z II-go Tow. Wz. Kred.!

Pełno zawsze było projektów, a ciągle za mało kapitału, wyciąganego z Banku Handlowego, z ramienia którego byli czynni tam: inż. Juljusz Natanson, L. Wellisch i główny buchalter J. Lier. Była chwila przed wojną, gdy wszędzi tam syn Kazimierza Natansona (Juljusz). Były nadzieje, poniekąd może usprawiedliwione i horoskopy prawdziwe, szło wszak o uratowanie dużych pieniędzy banku, oraz ważnej gałęzi przemysłu polskiego, będącego w kraju naszym przeważnie w rękach obcych (nap. jeszcze: **Bracia Thonnet** w Noworadomsku). Wojna przerwała nić odnowicielską. Czy akcjonarjusze pozwolą na ogłoszenie upadłości, bo i tak akcje nie mają żadnej wartości a bilansu właściwie zrobić nie można, wobec braku danych ze składów w Petersburgu, Moskwie, Odesie, — nie chcemy i nie możemy przesądzać. Naszym zdaniem niema się co śpieszyć, gdy pokój nastąpi, gotowy warsztat będzie miał znacznie wyższą wartość. Szkoda zapieczętować byt 47-letniej fabryki olbrzymią stratą Banku i wierzycieli, trzeba jeszcze czekać. Obecna stawka przetrzymania nie jest wielka.

Rozumie się, iż potem trzeba będzie kapitałów. Kto da? Zobaczymy. Może znajdzie się bank polski, a może państwo samo.

Pożądaną byłaby monografja „Wojciechowa". Byłaby to pouczająca historja dla przyszłości, oraz świadectwo naszej nieumiejętności i lekceważenia wtedy, gdy cudzoziemcy u nas na meblach giętych robili miljonowe majątki.

Vester.

## Ze szwajcarskiego eksportu.

Poniżej podajemy zestawienie i wartość poszczególnych wyrobów szwajcarskiego przemysłu, eksportowanych od roku 1913 do 1916 (w miljonach franków):

| Towary eksportowane | 1916 | 1915 | 1914 | 1913 |
|---|---|---|---|---|
| Hafty | 230 | 185 | 158 | 210 |
| Zegarki | 208 | 136 | 121 | 183 |
| Materjały jedwabne | 168 | 128 | 115 | 113 |
| Maszyny | 151 | 87 | 73 | 97 |
| Tkaniny bawełniane | 130 | 75 | 36 | 36 |
| Przedmioty miedziane | 130 | 60 | 21 | 0,3 |
| Surowy jedwab | 113 | 67 | 27 | 33 |
| Czekolada | 81 | 91 | 55 | 58 |
| Wstążki jedwabne | 73 | 60 | 48 | 42 |
| Bydło | 70 | 8 | 7 | 10 |
| Ser | 67 | 73 | 66 | 70 |
| Przędza jedwabna | 61 | 29 | 28 | 28 |
| Drzewo (nieobrobione) | 61 | 20 | 4 | 4 |
| Zgęszczone mleko | 57 | 47 | 47 | 44 |
| Farby anilinowe | 52 | 29 | 27 | 25 |
| Belki | 49 | 28 | 20 | 17 |
| Aluminjum | 49 | 37 | 15 | 13 |
| Obuwie | 38 | 28 | 20 | 19 |
| Kapelusze słomiane | 31 | 17 | 13 | 15 |
| Farbowany jedwab | 28 | 16 | 15 | 21 |
| Trykotaże | 27 | 19 | 15 | 17 |
| Samochody | 25 | 29 | 14 | 13 |
| Konserwy | 15 | 14 | 6 | 7 |
| Sztuczny jedwab | 12 | 9 | 4 | 5 |
| Przędza bawełniana | 5 | 44 | 19 | 17 |

Ogólna wartość towarów eksportowanych wynosiła w roku 1913—1376, w 1914—1187, a w 1915—1670 miljonów fr. (ogólnej statystyki za rok 1916 jeszcze nie ogłoszono). Zestawienie powyższe nie daje nam cyfr wykazujących ilość poszczególnych towarów, z czego moglibyśmy wnioskować o stosunku zwyżki cen.

## Kronika giełdowa.

Giełda w ubiegłym tygodniu nie odznaczała się zbytniem ożywieniem ani na polu papierów procentowych, ani też w dziedzinie walut. Anarchja w tej ostatniej przybrała tak monstrualne rozmiary, że, doprawdy, już nie wiadomo, czy się oburzać, czy też litować nad bezsilnością i bezradnością naszych miarodajnych sfer finansowych. Rozlegają się tylko słowa i słowa, z któremi nikt się nie liczy, ale o jakiejś ogólnej, solidarnej, konkretnej akcji, nieubłaganie do celu zmierzającej, nic jakoś nie słychać. Jakaś psychoza ogarnęła wszystkie sfery naszego miasta, a żadnego lekarstwa na nią wynaleźć nie można. Wszyscy jednomyślnie uznają bezsensowność całej tej afery, a jednak wszyscy się jej bezmyślnie poddają. Sprawa uszkodzonych banknotów doszła już do takiego absurdu, że nie biorą już banknotów nietylko z dziurkami, ale przybrudzonych, choć całych. Czy Rada miejska zdoła skręcić łeb tej hydrze, to przyszłość pokaże, sądzę jednak, że decydującą rolę odegrać tu by mogły tylko wielkie banki, gdyby chciały lub umiały do tej rzeczy umiejętnie się zabrać. Utrudnienia w obrotach walutą niekorzystnie się odbiły na papierach procentowych, któremi tranzakcje nie mogły się należycie rozwinąć. Względnie najwięcej obracano 4½% Listami Ziemskiemi w granicach od 217½ do 218½, oraz 5% Listami m. Warszawy, które z kursu 192 zeszły były do 188½ aby się znów podnieść do 191½. 4% Listy Ziemskie i 4½% Listy m. Warszawy przy znacznej nawet obniżce kursu nie miały nabywców; pierwsze ofiarowano po 186 a drugie po 166. 6% obligacje m. Warszawy trzymały się dość mocno w granicach 201. Z papierów prowincjonalnych robiono niewielkie partje. 5 proc. łódzkie po 168, takież 4½% — 155, radomskie 182, piotrkowskie 169, częstochowskie 180, łomżyńskie 155. Korony 62,90—63.15.

(e) **Sprzedaż środków żywnościowych z terenów okupowanych w Królestwie Polskim.** W wiedeńskich dziennikach czytamy: Według doniesienia Izby handlowej i przemysłowej w Dolnej Austrji zdarza się coraz częściej, że sprzedawcy z Królestwa Polskiego ofiarują na sprzedaż zasekwestrowane przez władze okupacyjne produkty jak: zboże, mąkę, rośliny strączkowe, kartofle i t. p. Ponieważ zakup tych przedmiotów jest jedynie dozwolony c. k. wojskowemu gubernatorstwu i organizacjom spożywczym przez niego upoważnionym, więc sprzedawcy ci dostali się w posiadanie wzwyż wzmiankowanych produktów nieprawnie i będą oczywiście za to przez władzę karani. Dlatego też należy odrzucić wszystkie oferty na nadchodzące z Polski artykuły spożywcze.

(e) **Przepustki na wywóz w austrjackiej okupacji.** Izba handlowa i przemysłowa w Dolnej Austrji zawiadamia, że należności za wystawienie pozwoleń wywozowych w obrębie okupacji austrjackiej, które dotychczas uiszczano w złotych rublach, można również płacić w złotych markach i koronach po kursie: 10 złotych rubli równa się 21,61 marek lub 25,39 koron w złocie.

(e) **Południowo - afrykańska produkcja djamentów.** Wartość wydobytych djamentów w pierwszym półroczu b. r. w angielskiej Afryce południowej wynosi 3.814.344 funtów szterlingów (pierwsze sześć miesięcy 1916 — 2.120.000). Z sumy tej przypada 2.194.000 funtów na kopalnie w Kimberley.

(e) **Ceny maksymalne tegorocznej kukurydzy na Węgrzech.** Urzędowo ustanowiono ceny maksymalne kukurydzy, mianowicie: zwykła — 4,50 koron za 100 kilogramów za wrzesień i październik, później co miesiąc następuje zwyżka cen o 50 halerzy zaś „cinquantin" i najlepsze gatunki po 45,50 koron za 100 kg. przez wrzesień i październik, później co miesiąc zwyżka ceny o 50 halerzy.

(e) **Ograniczenie w przyjmowaniu frachtów na kolejach niemieckich.** Wydano rozporządzenie według którego na kolejach niemieckich od dnia 20 b. m. nie przyjmuje się ładunków pośpiesznych o ile waga ich przekracza 100 kg.; wyłączone są frachty wojskowe, frachty prywatne dla zarządów wojskowych i pośpieszne posyłki w celach wojskowych, których konieczny szybki transport został przez komendę kolejową zatwierdzony.

(e) **Eksport ze Stanów Zjednoczonych do Ameryki południowej.** W ubiegłym roku skarbowym wartość towarów wywiezionych ze Stanów do Ameryki południowej wynosiła 260 miljonów dolarów; z sumy tej 82 miljony przypadały na Argentynę.

(e) **Pożyczki państw koalicyjnych w Szwajcarji,** mające na celu poprawienie waluty. Francja i Włochy postanowiły uzależnić swój eksport do Szwajcarji też od pożyczki walutowej. Francja zamierza w ten sposób zażądać kredytu w wysokości 50 mil. franków.

(e) **Pożyczka miasta Wiednia.** Konsorcjum wiedeńskich banków zaproponowało burmistrzowi miasta pożyczkę w wysokości 80 mil. koron płatną w ciągu lat piętnastu.

(e) **Siódma austrjacka pożyczka wojenna.** W końcu października b. r. będzie wydaną siódma austrjacka pożyczka wojenna.

(e) **Wzrost dochodów „kolei warszawsko - wiedeńskiej".** W „Deutsche Warschauer Ztg." w artykule, traktującym obszernie „kolej warszawsko - wiedeńską", znajdujemy ciekawe zestawienie dochodów tejże kolei:

| | |
|---|---|
| 1864 | 1.067.179 rb. |
| 1870 | 3.017.561 „ |
| 1880 | 7.975.657 „ |
| 1890 | 11.016.297 „ |
| 1900 | 18.597.014 „ |
| 1910 | 31.145.452 „ |
| 1911 | 35.007.510 „ |

## WYKAZY BANKÓW.

### Stan rosyjskiego Banku Państwa

z dnia 14 września w stosunku do ostatniego wykazu (w miljonach rubli):

| Aktywa: | | |
|---|---|---|
| Zapas złota | 1292.6 | — 2.0 |
| Złoto zagranicą | 2308.6 | + 0,6 |
| Srebro i monety zdawkowe | 129.6 | + 2.5 |
| Weksle | 303.4 | + 31.2 |
| Krótkoterm. obligi skarb. | 12854.2 | + 196.1 |
| Zaliczki pod zast. pap. wart. | 1483.4 | + 184.1 |
| Zaliczki pod zastaw towarów | 49.6 | — 0.3 |
| Zaliczki inst. drobn. kredytu | 70.7 | — 1.1 |
| Zaliczki gospodarstw. rolnym | 19.7 | bez zmiany |
| Zaliczki przemysłowcom | 1.5 | — 0.3 |
| Rachunki poż. wolnościowej | — | — |
| W filjach banku | 1117.3 | — 90.5 |
| **Pasywa:** | | |
| Obieg banknotów | 15397.5 | + 436.8 |
| Kapitał zakładowy | 55.0 | bez zmiany |
| Wkłady | 27.5 | — 0.9 |
| Bieżący rach. skarbu państwa | 210.5 | — 8.6 |
| Bieżący rach. osób prywatn. | 2454.7 | — 25.0 |

## GIEŁDY.

**Berlin,** 22 września. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

| | płacono | żądano |
|---|---|---|
| Nowy-York | — | — |
| Holandja | 299.75 | 300 25 |
| Danja | 217.— | 217.50 |
| Szwecja | 240.75 | 241.25 |
| Norwegja | 217.25 | 217.75 |
| Szwajcarja | 152.25 | 152.50 |
| Austro-Węgry | 64.20 | 64.30 |
| Bulgarja | 80.50 | 81.50 |
| Konstantynopol | 19.90 | 20.— |
| Madryt | 127.50 | 128.50 |

| **Wiedeń,** 20 września. | 20 9 | 19 9 |
|---|---|---|
| Czeki na Berlin | 155.75 | 155.75 |
| „ „ Amsterdam | 471.25 | 471.25 |
| „ „ Zurych | 239.— | 239.— |
| „ „ Sofję | 127.50 | 127.50 |
| „ „ Nowy-York | —.— | —.— |
| „ „ Petersburg | 325.— | 325.— |
| „ „ Sztokholm | 340.— | 340.— |

| **Zurych,** 20 września. | 20,9 | 19,9 |
|---|---|---|
| Wpłaty: na Londyn | 22.47 | 22.54 |
| „ „ Paryż | —.— | 81.70 |
| „ „ Berlin | 65.75 | 66.— |
| „ „ Rzym | 60.50 | 61.50 |
| „ „ Wiedeń | 41.40 | 41.50 |
| „ „ Amsterdam | 199.— | 199.— |
| „ „ New-York | 4.74 | 4.75 |

| **Londyn,** 19 września. | 19.9 | 18,9 |
|---|---|---|
| 2½% konsole angielskie | 55.— | 55.— |
| 5% renta rosyjska z 1906 r. | 72.12 | 72.— |
| 4½% renta rosyjska z 1909 r | 62.75 | 62.25 |
| United States Steel Corporation | 111.— | 110.— |
| Baltimore and Ohio | —.— | —.— |
| Canadian Pacific | —.— | —.— |
| Dyskont prywatny | 4 25/32 | 4 25/32 |
| Srebro | 53.50 | 52.50 |
| Weksle na Amsterdam | 11.475 | 11.45 |
| Czeki „ „ | 11.315 | 11.30 |
| Weksle na Paryż | 27.95 | 28.10 |
| Czeki „ „ | 27.55 | 27.69 |
| Czeki na Petersburg | 254-289 | [illegible] |

## Giełda warszawska,

22 września.

Papiery procentowe były dziś w niewielkim ruchu, kursy się utrzymały przy tendencji dość mocnej.

| Papiery procentowe. | TRANZAKCJE. | | |
|---|---|---|---|
| 6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915 | 202.50 | —.— | —.— |
| 6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916 | —.— | —.— | |
| Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc. | 218.25 | 218.50 | —.— |
| Listy zast. Ziemsk. 4 proc. | —.— | | |
| Listy zast. m. Warszawy 5 proc. | 191.25 | 191.50 | —.— |
| Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc. | 166.— | —.— | |
| Renta | —.— | | |
| Serje ros. | —.— | | |

Korony 63.10.

(Giełda berlińska z dn. 20 września).
4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 100.75%.

Sztokholm, 21 września.
Rubel w stosunku arbitrażowym 100 Rubli = 110.65 Mk.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

| Data | Temp | Pogoda | Opady | Maks. Min. | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| 21/IX 2 pp. | 16,7° | zachm. | 0,2 | 18,6° | |
| 21/IX 9 pp. | 12,4° | — | | 8,6° | |
| 22/IX 7 r. | 9,4° | ½ zachm. | | | |

**W ubiegłej dobie:**

Pochmurno. Deszcz.

**Zapowiedź na niedzielę 23-go września:**

Pochmurno. Lekkie ocieplenie.

| **Amsterdam,** 20 września. | 20/9 | 19/9 |
|---|---|---|
| Czeki na Berlin | 33.175 | 33.10 |
| „ „ Londyn | 11.325 | 11.32¾ |
| „ „ Paryż | 40.975 | 41.05 |
| „ „ Wiedeń | 21.— | 20.95 |
| „ „ Kopenhagę | 73.30 | 73.35 |
| „ „ Sztokholm | 80.70 | 80.65 |
| „ „ Nowy-York | 237.75 | 237.75 |
| „ „ Szwajcarję | 50.375 | 50.30 |

## I Loterja Legjonów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

I klasa. 2-gi dzień ciągnienia.

2000 mk. Nr. 3660.
1500 mk. Nr. 8994.
Po 1000 mk. Nr. 5963, 8007.
400 mk. Nr. 1453.

Po 200 mk. Nr. 4920, 5144, 8757, 9181, 9253, 21641.

Po 100 mk. Nr. 975, 3205, 5384, 6403, 6433, 7559, 10466, 11941, 12603, 12645, 13682, 13935, 14792, 14813, 16199, 16262, 17354, 19045, 21890, 22507, 25560, 28905, 29599, 30304, 30968.

**Po mk. 50:**

Nr. 80, 122, 255, 77, 316, 59, 64, 73, 438, 86, 554, 685, 59, 85, 88, 95, 716, 880, 87, 903, 13, 61.

1214, 26, 341, 70, 425, 74, 528, 51, 608, 25, 53, 726, 60, 80, 953.

2060, 93, 103, 17, 48, 96, 274, 93, 348, 51, 417, 547, 92, 600, 33, 790, 820, 79, 924, 55, 69.

3036, 37, 39, 42, 128, 71, 72, 231, 95, 350, 53, 65, 411, 34, 564, 72, 624, 43, 96, 749, 840, 991.

4023, 67, 190, 95, 258, 78, 84, 85, 344, 57, 58, 65, 445, 65, 535, 60, 600, 11, 12, 82, 785, 897, 99, 902, 24, 72, 82.

5047, 59, 91, 103, 9, 31, 252, 387, 91, 562, 601, 2, 19, 777, 802, 924, 73, 75.

6072, 82, 101, 30, 214, 43, 80, 95, 333, 451, 60, 89, 530, 60, 62, 79, 630, 35, 42, 92, 731, 51, 837, 57, 90.

7021, 125, 63, 225, 301, 11, 19, 22, 472, 571, 90, 750, 68, 811, 18, 930, 49.

8148, 70, 74, 84, 88, 254, 66, 74, 300, 64, 91, 99, 425, 34, 64, 512, 50, 74, 609, 75, 93, 709, 15, 65, 90, 804, 5, 6, 23, 25, 64, 974.

9001, 73, 109, 38, 41, 99, 210, 11, 57, 88, 316, 25, 405, 23, 503, 35, 80, 604, 49, 805, 66, 917, 33, 49, 58.

10028, 84, 223, 38, 61, 314, 28, 407, 57, 61, 507, 74, 770, 814, 50, 967.

11254, 322, 64, 94, 441, 532, 612, 81, 764, 79, 898, 908, 25, 54.

12019, 41, 87, 145, 303, 31, 55, 68, 443, 56, 75, 545, 49, 623, 29, 88, 710, 75, 87, 801, 914, 40, 91.

13065, 72, 138, 86, 210, 13, 39, 43, 49, 78, 353, 449, 528, 40, 97, 638, 40, 68, 720, 77, 804, 14, 68, 82, 89, 963.

14000, 46, 93, 119, 51, 53, 54, 254, 337, 60, 428, 64, 692, 704, 71, 83, 85, 818, 48, 73, 954.

15018, 37, 44, 72, 122, 99, 235, 70, 409, 25, 51, 546, 53, 632, 75, 81, 99, 721, 93, 818, 36, 908.

16006, 9, 58, 313, 17, 18, 99, 510, 603, 801, 26, 32, 904.

17023, 79, 100, 23, 248, 62, 83, 97, 403 74, 79, 99, 506, 16, 612, 57, 704, 19, 27, 40, 47, 56, 98, 810, 902, 15, 23, 66.

18024, 37, 65, 126, 63, 70, 276, 336, 47, 57, 79, 401, 553, 601, 14, 37, 707, 12, 50, 93, 884, 900, 26, 50.

19008, 63, 66, 67, 148, 67, 221, 28, 39, 45, 69, 340, 428, 526, 640, 734, 56, 802, 6, 43, 79, 86, 98, 947.

20047, 55, 77, 170, 253, 331, 471, 604, 92, 711, 31, 809, 14, 17, 35, 61, 977, 86.

21034, 87, 142, 252, 56, 309, 69, 94, 420, 85, 92, 507, 64, 603, 77, 94, 96, 743, 55, 837, 95.

22108, 278, 82, 91, 340, 48, 407, 35, 92, 514, 41, 51, 650, 702, 22, 25, 77, 847, 934, 37.

23027, 43, 91, 92, 145, 89, 424, 532, 42, 648, 79, 760, 74, 76, 815, 31, 52, 71, 921, 54.

24062, 177, 83, 88, 91, 202, 25, 348, 505, 39, 51, 627, 727, 42, 68, 70, 850, 64, 95, 988.

25048, 56, 88, 170, 80, 206, 23, 34, 36, 51, 66, 302, 68, 74, 96, 432, 516, 54, 70, 80, 716, 70, 87, 822, 28, 52, 926, 72.

26009, 82, 202, 96, 308, 33, 97, 422, 30, 31, 553, 87, 640, 797, 813, 58, 931, 32, 65, 85.

27004, 15, 56, 99, 128, 36, 64, 74, 75, 213, 24, 59, 306, 24, 42, 89, 447, 74, 89, 98, 517, 23, 636, 75, 86, 757, 832, 51, 902, 79, 81.

28059, 134, 203, 71, 72, 73, 93, 353, 68, 70, 457, 77, 510, 44, 605, 7, 57, 62, 702, 15, 88, 808, 43, 49, 64, 71, 96, 950, 58, 81.

29102, 14, 26, 83, 264, 99, 326, 47, 403, 90, 558, 640, 92, 758, 917.

30027, 29, 58, 81, 120, 61, 200, 21, 333, 39, 58, 410, 48, 67, 553, 65, 617, 39, 703, 6, 822, 37, 904, 8, 17.

31013, 28, 29, 66, 165, 67, 352, 85, 86, 451, 59, 61, 71, 84, 501, 60, 607, 30, 43, 787, 88, 815, 18, 58, 90, 908, 59.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

# Wystawa wyrobów z tkanin papierowych

w **Wrocławiu**

(przędziwa, tkaniny i gotowe ubrania)

jak również przynależnych do tego maszyn.

**Od 29 września do 14 października 1917 roku.**

INFORMACJI UDZIELA: **Urzędowy oddział niemieckiej izby handlowej Łódź, Zachodnia 64.**

MIESZKANIE ZAPEWNIA po uprzedniem zgłoszeniu **miejski urząd ruchu, Blücherplatz 16.**

Wrocławskie Towarzystwo Jarmarku, Wrocław I, ul. Reuschestrasse 32/33.

7721-4-3

---

**Magistrat w Tomaszowie**

**powiatu Brzezińskiego,**

kupuje wszelkie niezasekwestrowane lub zwolnione od sekwestru artykuły spożywcze i przedmioty pierwszej potrzeby podług nadsyłanych wzorów z podaniem cen. 7649—2-2

---

**O. Fiedler, Pabjanice**

fabrykuje i poleca

**sznurki papierowe**

do pakowania różnego gatunku i różnej grubości. — Próbki na żądanie. 7461-3-1

**Przedstawiciel na Łódź**

**M. DOBRZYŃSKI, ul. Widzewska № 39.**

---

**Zdolni elektromonterzy i pomocnicy**

**znajdą stałe zajęcie w tutejszem biurze elektrotechnicznem.**

Oferty pod N. 225. 7877—1—1

---

**Szkoła Sztuk Pięknych**

art. mal. i rzeźb. **Jerzego Lemana**

**Łódź, Nawrot 8.**

Zapisy przyjmuje się codziennie od 5—6. Zajęcia rozpoczęły się 16 września. 7752—3—3

---

Niniejszym zawiadamiam, że skład mój przeniesiony został na ulicę **Nowomiejską № 16** róg Ogrodowej. Polecam wszelkiego rodzaju skóry, jakoteż

**całe i krajane skóry na podeszwy**

**po cenach fabrycznych.**

7541—4—4 Z poważaniem

**M. Pinkusewicz**

**Nowomiejska 16.**

---

**MLECZARNIA** 7750-3-2

**„WRZOS"**

*róg Piotrkowskiej i Przejazd.*

*JUŻ OTWARTA*

Wydaje obiady po 2 mrk. — Śniadania od 7 rano.

---

**Lekcje tańców.**

Niniejszym zawiadamiam Sz. Publiczność, iż za pozwoleniem władzy ponownie otworzyłem swoją **SZKOŁĘ TAŃCÓW** przy ulicy **Wschodniej Nr. 57.** Zapisy przyjmuję codziennie od godz. 3 -7 wiecz. w mieszkaniu prywatnym, ul. Długa Nr. 9 (dom własny) zaś od godz. 7—10 wiecz w kancelarji szkoły tańców. Przyjmuję także lekcje tańców w w różnych zakładach naukowych. Z poważaniem

**Henryk Henrykowski,**

7555-2-1 dypl. nauczyciel tańców

---

**Zawiadomienie.**

**Agentura maszyn do pisania „Adler" (Orzeł)**

**została przeniesiona** z ul. Piotrkowskiej 55 na **Piotrkowską 83.**

7682—2—3 **A. Chasins.**

---

**Magazyn ubiorów majstra cechowego**

**Sz. Ewigkeit**

7838—1—1

**ul. Piotrkowska 47, front, I-sze piętro,**

posiada na składzie wielki wybór: bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. :: :: Ceny umiarkowane.

:: :: **Specjalny oddział dla cywilnych ubiorów.** :: ::

---

**Drzewo K. Kawecki i S-ka**

**Łódź, Przejazd Nr. 42-44.**

8393—5—4

---

**Farbowanie włosów**

trwałe i nieszkodliwe, ścisła dyskrecja,— MODNE FRYZURY; racjonalne MYCIE GŁOWY z zastosowaniem aparatów elektrycznych; MANICURE; MASAŻ TWARZY; Wszelkie wyroby z włosów. Radykalne usuwanie łupieżu. Niszczenie odcisków i brodawek. Wielki wybór siatek do włosów, przyborów toaletowych i kosmetyków.

**Anna Neumann,** Salon fryzjerski dla pań. **Łódź, Piotrkowska 152.**

7595 6 4

---

**Akuszerka**

**R. Pipikowa**

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo. 7544—10-7

---

**Wasażysta**

**S. Kaiser**

**Zawadzka 27**

**powrócił.**

7829—2-1

---

**Ul. Widzewska 78**

m. 7, II piętro, front.

**Tanio można nabyć**

**RESZTKI**

bawełniane i wełniane na ubiory i okrycia męskie, damskie i dziecinne.

Łódź, Widzewska 78, m. 7. 7660-12-4

---

**Resztki**

**(ulica Widzewska 40, m. 10.)**

Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie, dziecinne ubrania i okrycia. Drap, podszewka i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Mousselin de lain w różnych kolorach. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe: surowe i kolorowe. Rożne bawełniane resztk i i caigi, jak również duży wybór in. towarów w resztkach. **Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10,** front, II piętro na prawo **Ceny niskie, lecz stałe.** Otwarte od godz. 9—1 w poł. i od 3—8 wiecz. 7280—12-9

---

**Rutynowana nauczycielka**

z długoletnią praktyką absolwentka Dižońskiego uniwersytetu, **organizuje komplety francuskiego języka.**

**Opłata 7 mrk. 50 fen. miesięcznie.** **Calejonikówna** Passaż-Szulca 36, m. 9, od 2—4 po poł. 7717—3-2

---

**Resztki tanio**

**tylko u mnie.**

**Na bluzki, suknie i kostjumy.**

Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna. Można się przekonać.

7435—12—10

Łódź, Piotrkowska 41, **w podwórzu, lewa oficyna, parter.**

---

**Hurtowy skład Drzewa Opałowego**

**Konstantynowska 87**

**poleca suche drzewo sosnowe, brzozowe, dębowe i olszowe po cenach tanich.**

7896-5

---

**Kupuję**

kwity lombardowe, brylanty — :: i różną biżuterję. :: —

**Piotrkowska № 39.**

**A. Lewkowicz i Ska.**

7863—3—1

---

**Krawiec męski**

**specjalista bekiesz i palt**

**Fr. KLINOWSKI**

**ul. Piotrkowska 155.**

7878—1—1

---

**Wapno---Cement**

**różnych fabryk**

**szlamkreda** oraz **miał wapienny**

do **gnojówek** wagonowo i detalicznie poleca firma:

Walrauch, Lewkowicz i Ska

**kantor. Łódź, Konstantynowska 54,**

**skład. Łódź, Konstantynowska 105.**

7820—3-2

---

**Okazja**

**120 mórg pod lasem, zagajnikami, łąkami i torfem, 3 wiorsty od Łodzi przy kolejl za 160,000 mk. do sprzedania.**

**Wiadomość u adwokata Jasieńskiego w Łodzi, Piotrkowska Nr. 71.** 7718-3-3

---

**Lampki „OSRAM"**

**oraz materjały elektrotechniczne**

**R. KORN,** 7839 1

Łódź, Cegielniana 17.

---

## Ogłoszenia drobne.

**A! Przygotawiam** do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka i łacina. Ceny bardzo przystępne: od 12.50 marek miesięcznie; niezamożnym ustępstwa. Adres: Dzielna 50, poprzeczna oficyna, I piętro u p. Makowa od 3 do 5 i od 9-ej. 7849—6—2

**Administracji** domu lub fabryki w Łodzi poszukuje technolog, nauczyciel szkół średnich, doświadczony kupiec, nieskazitelnego chakteru Pierwszorzędne referencje, ewent. gwarancja, Oferty w admin. „Godziny" pod „Administrator" 7860—2-1

**Akuszerka** Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 25. 6288-2—22

**Bobrowe:** kołnierz i wyłogi, kamczatckie, nowe wspaniałe — do sprzedania. Długa 19, m. 4, I, od 11 do 5 w. 7859—2-1

**Brzeziny** 5 morgów do sprzedania. Wiorstę od Aleksandrowa. Wiadomość w księgarni Gebethnera i Wolffa. 7695—3-3

**Do sprzedania** rower angielski B. S. A. prawie nowy, cztery zmiany szybkości. Wiadomość w fabryce rowerów W. Sierpińskiego, Widzewska № 86. 7856—3-1

**Drzewka** owocowe i parkowe (szkółek warszawskich) oraz zakładam ogrody nowe, przerabiam stare. Zakład Ogrodniczy, Skład Nasion, Piotrkowska 83, L. Kołaczkowski. 7521—6-6

**Damski** Krawiec przyjmuje kostjumy, palta futrzane przerabia, jak również i nowe po niskich cenach. Najlepsza robota. Nawrot 8, M. Holzman. 7716—4-3

**Gospodyni** samodzielna, poszukiwana jest dla jednej z tutejszych żydowskich instytucji społecznych. Oferty z wyłuszczeniem warunków, składać w admin. „Godziny" pod lit. „M. M." 7816—3-2

**Kupię** jeden męski używany garnitur, parę butów lub kamaszy na średnio wysokiego mężczyznę. Łaskawe oferty pod „A. B. C. 100." w admin. „Godz. Polski". 7845—4-

**Kupię** magiel pokojowy używany. Wiadomość: „Promień" Piotrkowska 81, dla „Z." 7789—3-

**Kupuję** różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne nawet i połamane. Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro, Michał Kon. Urzędowo dozwolone. 8527 patent № A. 2690820. 7887—10-1

**Ładny** pokój z elektrycznem oświetleniem — osobnem wejściem i z wszystkiemi wygodami odnajmę. Targowy Rynek № 2, I piętro, m. 4. 7822—3-2

**Krawiec** damski H. Sędziejewski, Główna 42, w podwórzu, II-gie piętro. Wyrabianie kostjumów damskich i palt według najnowszej mody. Ceny niskie. 7841—1

**Mieszkanie** umeblowane, składające się z 2 pokojów z kuchnią i wszelkiemi wygodami lub też jeden pokój również z kuchnią i wygodami, przy ul. Potrkowskiej jest do wynajęcia od października lub później. Oferty pod „B. M. 44" w admin. „Godz. Polski" 7785—3-1

**Meble** z 4-ch pokoi sprzedam tanio Piotrkowska 189, m. 9. 7868—3-1

**Maszyny** do szycia nowe i używane poleca: skład maszyn, Piotrkowska 69, w podwórzu. 7751—3-3

**Morgę** ogrodowej ziemi w Łodzi, sprzedam na dobrych warunkach. Łódź, Skwerowa № 18, m. 1, od 1—2 po poł. 7796—2-1

**Okazja!** Pozostałe po zwiniętym magazynie kamasze: męskie i damskie, roboty przedwojennej wyprzedaję po cenie bardzo taniej. Zachodnia 65, (II piętro, front, środk drzwi). Zastać można od 3—6 po poł. 7740—3 3

**Poszukuję** inteligentnej niezamężnej spólniczki z kapitałem 5.000 mk. do dobrego interesu. Wiadomość: ul. Średnia № 12, m. 16. Zastać można od 9 do 1 i od 3 do 7 po poł. 7838—2-2

**Paryżanka** robi wykwintne manicury. Łódź, Benedykta 10, lewa ofic., I-sze piętro, wprost drzwi, od 10 do 12 i od 1/4 do 4 do 8-ej. 7726—15-8

**Przyjmę** 1 lub 2 pensjonarki 125 mk. miesięcznie z pomocą w naukach. Pokój z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Z. Chądzyńska, Przejazd 16, sklep. 7770—3-3

**Pokój** umeblowany z wszelkiemi wygodami: oddzielnem wejściem, z zapewnionym opałem do wynajęcia. Olgińska 12, m. 4, I piętro, front. Obejrzeć można od 1 do 3 po poł. 7796— -2

**Pokój** frontowy ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 145, II piętro, mieszk. 3. 7747—3-

**Pokój** umeblowany z elektrycznem oświetleniem, na I piętrze, z frontu, przy inteligentnej rodzinie izraelickiej zaraz do wynajęcia. Tamże różne rzeczy do sprzedania. Zgłaszać się: Szkolna № 22, m. 2, od 9—1 p. p. 7855—3-1

**Poszuję** się umeb. pokoju od 1/IX, m. żiłwie w pobliżu ul. Zielonej, Oferty pod „A. R. 101" w admin. „Godz. Polski" 7857—1

**Pianola** z nutami i Bandonia okazyjnie do sprzedania. Oferty w admin. „Godz. Polski" sub „A, N. 59" 7788-3-3

**Prosięta** są do sprzedania. Hamman, Dolna 5. Radogoszcz. 7919—3-3

**Pieniądze** daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69, m 32, poprz. oficyna. 7791—15 4

**Pianina** nowe, używane, strojenie, reparacja, wysyłka na prowincję. Ceny niskie, gotówka lub raty. Chodkowski Sienkiewicza 25. 7376—6—6

**Potrzebny** uczciwy stróż żonaty. Wiadomość ul. Widzewska Nr. 5 B. Przybysz Zakład koszykarski 7774—3—3

**Potrzebny** zegar kontrolujący w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny przyjmuje kancelarja „Uzdrowiska" przy ul. Cegielnianej № 57. 7817—3-1

**Prośby** skargi sądowe, podania tłomaczenia — porady, St. Kuździński, Piotrkowska 47 róg Zielonej. 7434—12-1

**Resztki** białe i kolorowe na kostjumy, bluzki, szlaroki; satyna, barchany, flanela, materjał szerok: na spódnice i caigi. Konstantynowska Nr. 3, drugi dom od Nowego-Rynku, w podwórzu, parter 7866—-1

**Tanio** 2 piękne pokoje z elektryczn., umeblowan., gwarantowanym opałem, wszelkiemi nowoczesnemi wygodami i wejściem niekrępującem, razem lub oddzielnie do wynajęcia dla pań, pożądane starszych lub matki z córką. Piotrkowska 275, m. 6, od 12-ej do 2—4 po poł. 7878—1

**W frebloWskiej** szkole K. Wejgielta, Nawrot 12, przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku. 7457—12 3

**Z ogrzewaniem** centralnem (opał zabezpieczony) 5 pokoi, 3 pokoje, kuchnia, z wygodami, elektryczność, gaz do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 275. 7858—3-1

**Zdolna** krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub stałej posady w charakterze gospodyni lub bony z szyciem. Oferty w admin. „Godz. Polski" sub. „K. K." 7741—3-3

**Zaginęła** książeczka oszczędnościowa № 35, na sumę 5.000 mk. Banku Handlowego w Łodzi, na imię Andrzeja Borowskiego 7832—1

**Zagubiony** kwit № 1707/1847, wydany przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitet Giełdowy Łódzki, na zdeponowaną książeczkę Ros. Państwowej Kasy Oszczędności przy Oddziale Pocztowym Łódzkim, na imię Solomona Kujawskiego. 7851—1

**Zaginęła** legitymacja chlebowa na imię Marji Szczepaniak, na osob 3 7835 1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w gm. Chojny, na imię Teodora Marszałka. 7863—1

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w gm. Dłutów, na imię Józefa Jakobca. 7826—2